Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego L. 48
Telefony: 253-79 292-16 246-34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł, bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, sobota 24 sierpnia 1935 Nr. 233 ABC

Z. S.

„Najdzielniejsi obywatele“

W artykule wczorajszym komentowałem na tem samem miejscu słowa, które padły na żydowskim kongresie w Lucernie na temat pokoju, jako idei żydowskiego pochodzenia oraz na temat pierwszych chrześcijan, jako apostołów żydowskiej myśli. Dziś zacytuję inny ustęp mowy żydowskiego polityka, który dotyczy bezpośrednio Polski a również zdradza tupet i megalomanję naprawdę rozbrajającą.

Byłoby bardzo niedobrze, gdyby Żydzi w Polsce przyjęli tezę p. Sokołowa. Mogłoby to doprowadzić do nieporozumień niepotrzebnych a przykrych.

P. N. Sokołow w obszernych wywodach na temat Żydów w Polsce oświadczył dosłownie, co następuje:

„W rzeczy samej niema żadnego odłamu ludności, któryby wychowywał dla państwa polskiego dzielniejszych obywateli niż Żydzi. Nikt nie jest bardziej niż Żyd polski, pilnym, nikt go nie prześciga pod względem inteligencji i przedsiębiorczości.“

Wielka szkoda, że pan N. S. nie postawił kropki nad i, dodając, że „najdzielniejsi“ ci obywatele odbudowali państwo polskie, wywalczyli mu niepodległość, a obecnie, stanowiąc jego inteligencję i mózg, rządzą niem i ponoszą odpowiedzialność za jego przyszłość. Skoro bowiem żaden odłam ludności nie wychowuje „dzielniejszych obywateli“, to w języku p. Sokołowa „odłam ludności polskiej“ pozostaje za Żydami w tyle i Polacy dostarczają swemu państwu obywateli gorszej sorty.

Są i mniej dzielni i głupsi od Żydów.

Nad arogancją żydowskiego menera można przejść spokojnie do porządku, bo, ujawniając ją, nie odkrył nam Ameryki. Żydów zna się w Polsce nawylot. Interesująca jest natomiast linja polityczna, która wiąże się z jej wypowiedzeniem i zawiera w enuncjacjach żydowskiego kongresu.

Żydzi, umacniając i rozwijając swoją „siedzibę narodową“, kładą równocześnie główny nacisk na obronę swego równouprawnienia w państwach, które dotąd zamieszkują. Z wywodów kongresowych bije wyraźnie obawa, że procesy dokonywujące się wewnątrz narodów europejskich z jednej strony, a pęd ku Palestynie rozwijający się wśród ludności żydowskiej z drugiej strony, izoluje, osłabi i zmieni położenie prawne Żydów zamieszkujących obce państwa.

Zwłaszcza to drugie zdaje się być nowym przedmiotem troski sjonistycznych polityków. Żydzi, ulegając prądowi narodowemu, poczynają zarazem uznawać swoją obcość na cudzej ziemi i kierując myśli oraz uczucia ku Palestynie, przyjmują zarazem sami charakter odrębnego organizmu. Prądy te znalazły już wyraz w literaturze młodego pokolenia żydowskiego.

Tendencje te mogą być niewygodne dla obecnej polityki żydowskiej, ale są niewątpliwie objawami moralnego zdrowienia. Zdrowy może być naród tylko na swojej ziemi i ludzie, mający jedną ojczyznę.

Na formację innego typu niema miejsca w dzisiejszym świecie.

Armja abisyńska gotowa do boju

Paryż podejmie inicjatywę zażegnania wojny

LONDYN, 23. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Addis - Abeby: Armja abisyńska otrzymała rozkaz o pogotowiu wojennem. Ludność męska w wieku od 15 do 80 lat ma być gotowa do pochodu na każde wezwanie. Nie jest to mobilizacja powszechna, która następuje dopiero wówczas, gdy cesarz dosiądzie białego konia i stanie osobiście na czele wojska.

ADDIS - ABEBA, 23. 8. (PAT). Cesarz wydał wczoraj w dniu Wniebowzięcia, świętowanym według kalendarza kościoła koptyjskiego, bankiet dla 10.000 mieszkańców.

PARYŻ, 23. 8. (PAT). Havas donosi z Londynu, że dziś wieczorem prawdopodobnie rząd brytyjski wystosuje do rządu francuskiego zawiadomienie o wczorajszych postanowieniach gabinetu brytyjskiego. Odbyta dziś rano narada, jak donosi Havas, wskazuje, że *rząd brytyjski nie zamierza wobec poprzednich niepowodzeń występować z nową inicjatywą w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego.*

Ponieważ rząd francuski zapatruje się bardziej optymistycznie na sytuację,

rząd brytyjski woli pozostawić Paryżowi kierownictwo wymiany poglądów z Włochami.

Eden wyjechał z Londynu na 3 dni, Hoare pozostał w stolicy. W oczekiwaniu wiadomości o wynikach inicjatywy, którą podjąć może Francja, uważają tu, że narazie przedwczesne byłyby rozmowy z Paryżem o procedurze, jakiej należałoby się trzymać w Genewie, dnia 4 września.

LONDYN, 23. 8. (PAT). Komentarze prasy pozwalają stwierdzić, iż rząd ma zapewnioną praktycznie jednomyślność opinji dla poparcia jego polityki wobec zatargu włosko - abisyńskiego. „Daily Herald“, „Morning Post“, zgadzają się całkowicie co do tego, iż formuła „umiarkowanie i stanowczość“, którą, jak się zdaje, przyjął rząd brytyjski, może najlepiej zapewnić skuteczność wpływów angielskich zarówno w prowadzonych obecnie rokowaniach dyplomatycznych, jak i w Genewie. Naogół dzienniki wyrażają przekonanie, że Włochy wykorzystają pojednawcze nastroje, wykazane w stosunku do nich.

„Rząd W. Brytanji — pisze „Morning Post“ — dał dowód spokoju, który, jeśli będzie przyjęty jak należy, zarówno w kraju jak i we Włoszech, będzie mógł przysłużyć się sprawie pokoju nawet w tej spóźnionej godzinie.

„Times“ zauważa: „Rząd prowadzić będzie nadal politykę lojalnego poparcia Ligi Narodów, nie jest jednakże skłonny składać votum separatum co do akcji, jaką mógłby popierać w obecnym kryzysie.“ W innem miejscu „Times“ pisze:

„Ci, którzy się spodziewali, że W. Brytanja mogłaby wystąpić w Genewie z jakąś inicjatywą, doznają zawodu. Rząd bowiem postanowił się nie angażować.

Decyzja, dotycząca utrzymania zakazu wywozu broni nie wydaje się dość uzasadniona, i niezawodnie podniosą się głosy, wyrażające ubolewanie, że nie okazało się możliwe decyzji tej cofnąć. Jest jednakże prawdopodobne, iż zakaz ten w rzeczywistości nie posiada takiego znaczenia, jak przypuszczają.

Według „Daily Telegraph“ jedną z charakterystycznych cech dyskusji było pragnienie utrzymania ścisłej współpracy między W. Brytanją a Francją. Pozatem, zdaniem tego dziennika, fakt, że sir Edouard Ellington, dowódca wojsk lotniczych został zaproszony na posiedzenie gabinetu, nie uszedł ogólnej uwadze, wskazując bowiem, że ministrowie nie rozjechali się bez upewnienia, że w pewnych okolicznościach mogą być wydane odpowiednie zarządzenia.

Polska flota handlowa rośnie

M/S „Piłsudski“ wyrusza w pierwszą podróż

WARSZAWA, 23 .8. (PAT). Dnia 22 bm. w czwartek, odbyło się w porcie Tryjestu uroczyste przejęcie statku transatlantyckiego „Piłsudski“ przez przedstawicieli tow. „Gdynia - Ameryka — linje żeglugowe S. A.“ Nazajutrz o godz. 8-ej rano w obecności polskiego konsula Dygata, podniesiono na statku polską flagę.

Z okazji przejęcia nowego statku, dyrektor stoczni w Monfalcone, Augusto Cosulich, nadesłał depeszę gratulacyjną z życzeniami powodzenia dla m/s „Piłsudski“. oraz z podziękowaniem za pracę dla polskich współtwórców statku.

Zarówno próby szybkości, jak i opędziny gotowego transatlantyku wypadły nader korzystnie. M/s „Piłsudski“ wedle orzeczenia fachowców, będzie godnie reprezentował polską marynarkę handlową na szlaku transatlantyckim.

Jego wygląd, urządzenia techniczne, bezpieczeństwo, komfort urządzeń wewnętrznych, stoją w zupełności na poziomie wymaganym od nowoczesnych linjowców pasażerskich.

W Tryjeście m/s „Piłsudski“, gotowy do podróży, oczekuje na przybycie uczestników inauguracyjnej wycieczki „Z Adrjatyku na Bałtyk“, która wyrusza dnia 27 b.m. we wtorek z Tryjestu do Gdyni.

Z Warszawy wyjeżdża do Tryjestu dyrektor departamentu morskiego, Leonard Możdżeński oraz naczelny dyrektor towarzystwa „Gdynia — Ameryka — linje żeglugowe S. A.“, p. Aleksander R. Leszczyński, którzy obecni będą podczas wyruszenia m/s „Piłsudski“ w pierwszą podróż.

Pos. Lieberman osiada w Palestynie?

WARSZAWA 23. 8. (tel. wł. S.) Niedawno rozeszły się sensacyjne pogłoski, dotyczące b. posła PPS. Liebermanna, który schronił się zagranicą przed obliczem kary.

Liebermann umieścił ostatnio kilka artykułów z palestyńskiej prasy, a jak słychać, został zaproszony przez żydowskie organizacje robotnicze do osiedlenia się w tym kraju.

Jak się odbyła rewolucja w Ekwadorze?

NOWY JORK 23. 8. (PAT) O rewolucji w republice Ekwador donoszą:

Prezydent Ibarra był od dłuższego czasu w zatargu z parlamentem. Ostatnio prezydent chciał rozwiązać Izbę i zarządzić nowe wybory. Część garnizonu stolicy Quito poparła prezydenta, obwołując go dyktatorem. Jednakże **większość armji wypowiedziała posłuszeństwo prezydentowi. Generalny inspektor armji płk Solis kazał aresztować prezydenta i objął prowizorycznie prezydenturę.**

Zmiana władzy odbyła się bez rozlewu krwi.

Echa żydowskiej demonstracji

WARSZAWA 23. 8. (tel. wł. S.) W sądzie grodzkim w Warszawie znajduje się do rozpatrzenia kilka spraw wynikłych na tle nielegalnych demonstracji ulicznych w dzielnicy żydowskiej przeciw nowej ordynacji wyborczej. Uczestnicy tej demonstracji zostali pociągnięci do odpowiedzialności za nawoływanie do nieposłuszeństwa obowiązującym ustawom.

Wczoraj na wokandzie sądowej znalazła się sprawa **niejakiego Izaaka Korończyka, który został zatrzymany w czasie zawieszania napisów przeciwko ordynacji wyborczej dnia 15 czerwca br.**

Obrońcą oskarżonego był aplikant Karniol. Wniósł on sprzeciw przeciw aktowi oskarżenia uważając, że w dniu 15 czerwca ordynacja wyborcza nie była jeszcze ogłoszona w Dzienniku Ustaw i jako taka nie obowiązywała. Dlatego też sąd grodzki sprawę przeciw Korończykowi umorzył.

Przez biegun do Ameryki

Drugi lot Lewoniewskiego nastąpi w przyszłym roku

MOSKWA 23. 8. (PAT) W rozmowie z przedstawicielem Agencji „Tas“ na temat możliwości podjęcia przez lotnika Lewoniewskiego nowej próby przelotu nad biegunem, kierownik generalnej dyrekcji dróg morskich na północy Schmidt oświadczył, że **po dokonaniu ekspertyzy technicznej samolotu Lewoniewskiego stwierdzono brak jakichkolwiek usterek konstrukcyjnych. Jednakże istnieją pewne wady w funkcjonowaniu części motoru, doprowadzających oliwę.**

Komisja stwierdziła słuszność postępowania załogi samolotu, która uznała za konieczne przerwać lot.

W ciągu kilku dni wady w systemie oliwienia zostały usunięte i Lewoniewski dokonał z powodzeniem szeregu lotów próbnych. Dotychczas jednak warunki atmosferyczne nie pozwoliły na ponowne podjęcie tak niebezpiecznego lotu.

Zaznaczyć należy, że połowa sierpnia jest ostatecznym terminem, w jakim możliwy jest przelot nad biegunem. Szybkie i gwałtowne zmiany warunków atmosferycznych, słaba widzialność, niebezpieczeństwo nagłego okrycia aparatu skorupą lodową przy zbliżaniu się nocy polarnej wykluczają możliwość lotu transarktycznego na jesieni. Musieliśmy przeto odłożyć lot do przyszłego roku.

Podejmujemy loty transarktyczne — zakończył prof. Schmidt — jako praktyczne zadanie naukowe, które jesteśmy stanowczo zdecydowani rozwiązać.

Do 29 lutego 1936 r. obowiązywać będzie

Ustawa o neutralności Ameryki

NOWY JORK 23. 8. (PAT) **„New York Times“ i „New York World“ donoszą, że zakaz wywozu broni, przewidziany w projekcie ustawy o neutralności Stanów Zjednoczonych, uchwalonym przez Senat, został uznany za niedostateczny. Zakaz ma być rozszerzony na pożyczki dla państw wojujących i na wywóz surowców i artykułów żywności.**

WASZYNGTON 23. 8. (PAT) Komisja Izby reprezentantów uchwaliła projekt ustawy o zabezpieczeniu neutralności Stanów Zjednoczonych. Jedna poprawka wprowadzona przez komisję do projektu uchwalonego przez senat polega na określeniu terminu, do którego ustawa ma obowiązywać, a mianowicie do 29 lutego 1935 roku.

Nowe samoloty na linjach „lotu“

WARSZAWA, 23. 8. (Tel. wł. S.) W najbliższych dniach przybędą do Warszawy pierwsze samoloty komunikacyjne typu „Douglas“, zakupione przez Polskie Linje Lotnicze „Lot“. Aparaty można nazwać olbrzymami, gdyż waga ich wynosi 8.000 kg., zaś rozpiętość skrzydeł 26 m. Douglasy zakupione przez Polskę posiadają 19 miejsc i są zaopatrzone w dwa silniki angielskie, każdy po 700 koni. Rozwijają one szybkość 340 km. na godzinę, dzięki specjalnej konstrukcji, oraz chowanemu podwoziu w czasie lotu.

Walą się kamienice

WARSZAWA 23. 8. (tel. wł. S.) Wczoraj w ciągu 12 godzin wyeksmitowano przy ul. Nowy Świat 52 wszystkich lokatorów z kamienicy. Jak się okazało, **budynek ten nadbudowany w r. 1931 o dalsze dwa piętra zaczął wykazywać rysy.**

Przy naprawianiu parterowej części kamienicy wyszło na jaw, **że filary są wgniecione przez część budynku. Na miejsca popękane nałożyła komisja dyktowe plomby dla stwierdzenia, czy dom nie rysuje się w dalszym ciągu.** Jeżeli po 48 godzinach ukażą się dalsze pęknięcia, prawdopodobnie komisja orzeknie natychmiastową rozbiórkę budynku.

Oficerowie „Königsbergu“ w Warszawie

GDYNIA, 23. 8. (PAT). O godzinie 9-ej rano z lotniska Rumja-Zagórze odlecieli samolotem dowódca krążownika „Koenigsberg“ komandor Schmundt oraz 6-ciu oficerów załogi. Gościom niemieckim towarzyszy komandor Kodrębski.

WARSZAWA, 23. 8. (PAT). Przybyli do Warszawy oficerowie wojennej floty niemieckiej z komandorem Schmundtem na czele, złożyli dziś w godzinach przedpołudniowych wizyty: kierownikowi Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Kosprzyckiemu oraz szefowi kierownictwa marynarki wojennej kontradmirałowi Świrskiemu.

O godz. 13-ej min. 40 oficerowie floty niemieckiej złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Podczas składania wieńca obecni byli: attache wojskowy Niemiec gen. Schindler z adjutantem kpt. Kinzelem, szef sztabu marynarki wojennej kmdr. Korytowski, kmdr. Rejman, kmdr. Kodrębski, oraz oficerowie komendy miasta z mjr. Czurukiem na czele.



W szkołach powszechnych w Sowietach zapoznaje się już młodzież obojga płci ze sztuką władania bronią.

Oryginalna rozprawa z komunistami

NOWY JORK, 23. 8. (PAT). Ubiegłej nocy w Santa Rosa (w Kalifornji) *tłum złożony z 300 osób zaatakował kilku miejscowych komunistów, oblewając ich smołą i oblepiając następnie pierzem.* Trzech komunistów pobito, a jednego gazem łzawiącym zmuszono do opuszczenia swego mieszkania.

Po zakończeniu wojny z Boliwją

Armja paragwajska święci zwycięstwo

Asuncion. Generał Esti Garribia, wódz naczelny armji paragwajskiej w czasie wojny z Boliwją wkroczył triumfalnie do stolicy na czele 10.000 żołnierzy. Do Asuncion z powodu tej uroczystości przybyła podobno czwarta część ludności całego kraju.

ASUNCION 23. 8. (PAT) Stolica Paragwaju obchodzi uroczyście swe zwycięstwo nad Boliwją. W dniu wczorajszym do miasta wkroczyły wojska, które brały udział w wojnie na terenach Chaco pod dowództwem gen. Estigarribia. Pomimo ulewnego deszczu, **na ulicach zgromadziły się olbrzymie tłumy. Defilada wojsk przed trybuną prezydenta Ayala i członków rządu trwała kilka godzin.**

Ze wszystkich stron kraju nadeszły specjalne pociągi. Przybyło również wielu Argentyńczyków i Brazylijczyków. Przeciągające oddziały witane były burzliwemi owacjami upojonej triumfem publiczności.

W czasie parady wojskowej spadły dwa samoloty krążące nad miastem. Lotnicy odnieśli ciężkie rany.

—:—

Kronika telegraficzna

Oviedo. W przemyśle budowlanym ostatni strajkujący powrócili do pracy. W rejonie Asturji strajk jest całkowicie zakończony. Policja znajduje ciągle znaczne ilości materjałów wybuchowych. W wiosce Riosa znaleziono wczoraj 12 bomb.

Bombay. Na zbliżającej się sesji zgromadzenia ustawodawczego w Delhy jeden z deputowanych wystąpić ma z wnioskiem o wycofanie się Indyj z Ligi Narodów.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Berlina, że w ciągu ubiegłego roku sterylizowano ogółem 56.244 mężczyzn.

Kalkuta. W następstwie powodzi w rejonie Burdwan w Bengalu zgórą 10 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Rząd wydał zarządzenia, celem zapewnienia bezdomnym żywności i zwalczania możliwości epidemij.

Strasburg. Wobec stwierdzenia nadużyć w kasie banku Credit Municipal prefekt zawiesił w urzędowaniu dyrektora i kasjera tej instytucji.

Sofja. Poszukiwany od dłuższego czasu przywódca Macedończyków Petko Trajkow został wczoraj aresztowany w Sofji. Trajkow stał ostatnio na czele Macedończyków - protogerowistów przeciwników zbiegłego do Turcji Michajłowa.

Oslo. Rokowania pomiędzy przedsiębiorcami i robotnikami przemysłu rybnego zostały zerwane. Około 5.000 robotników rozpocząć ma strajk.

Londyn. Dziś rano nad Londynem przeszła gwałtowna burza, zamykając długotrwały okres suszy.



NOWE ZNACZKI POCZTOWE W RUMUNJI, z których oryginalnym jest zwłaszcza drugi wydany pod hasłem „Tygodnia owoców“.

10.000 zł. za pogrzeb

Prokurator zajął się żyd. Gminą wyznaniową

WARSZAWA 23. 8. (Tel. wł. S.). W związku z awanturą, jaka miała miejsce przed kilku tygodniami w czasie pogrzebu niejakiego Zeigenhafta, władze prokuratorskie zarządziły dziś zabezpieczenie dowodów w tej sprawie.

Członkowie rodziny zmarłego złożyli skargę przeciw wydziałowi cmentarnemu gminy żydowskiej o szantaż. Zarząd gminy żądał bowiem za pogrzeb kilkanaście tysięcy złotych i nie chciał pochować nieboszczyka, dopóki rodzina nie wręczy zarządowi 10.000 zł. wekslami. Natychmiast po pogrzebie skierowano skargę do urzędu prokuratorskiego i obecnie prokurator zajął weksle podpisane przez rodzinę Zaigenhafta, z których część znajdowała się w zarządzie cmentarnym gminy żydowskiej, a część już w banku oddana tam do dyskonta. Dochodzenia przeciw członkom gminy żydowskiej prowadzone są w dalszym ciągu.

Rekonstrukcja gabinetu tureckiego

STAMBUŁ 23. 8. (PAT) Prasa donosi, iż nastąpi rekonstrukcja gabinetu. Były minister Machmud-Essad został wezwany telegraficznie ze Smirny do Stambułu, ma on podobno objąć teke spraw wewnętrznych po Szukri-Kaia.

Pierwsze posterunki niskiej rozrodczości wsi

Czy państwo zainteresuje się spadkiem urodzin w Polsce?

W roku 1925 rodziło się w Polsce 35 dzieci na 1000 mieszkańców.

W roku 1934 ów tysiąc Polek i Polaków zdobył się zaledwie na 26 dzieci.

Jak wszystkie nieomal kraje świata objęta jest Polska przez proces intensywnego ograniczania urodzin, ograniczania do tego celowego w imię rzekomego podniesienia stopy życiowej.

Popierają te prądy i u nas koła lewicowe, kierujące się zasadami fałszywego humanitaryzmu.

Nic więc dziwnego, że w ośrodkach wielkomiejskich i przemysłowych rozrodczość spadła już do poziomu o wiele niższego. Taka Warszawa zanotowała w roku ubiegłym niespełna 14 noworodków na 1000 mieszkańców. Nie dużo lepsze stosunki panują w innych wielkich miastach polskich.

Miesiące zimowe nadto są tu już okresami, kiedy mamy mniej urodzin niż zgonów.

Tendencja zaś rozwojowa każe nam przyjąć, że zbliżamy się do okresu, gdy wielkie miasta będą miały stale nadwyżki zgonów nad urodzinami.

W związku z tem świadomem ograniczaniem rozrodczości idą inne charakterystyczne zjawiska.

Surogatem dziecka stał się dzisiaj w szerokich kołach inteligencji polskiej pies, kot, kanarek lub nawet akwarjum.

Przestały one już być monopolem starych panien. Surogatem miłości rodzicielskiej stały się hasła miłości czy sentymentu dla zwierząt i ich ochrony

Poniekąd nawet i ochronę przyrody zaliczyć musimy do tej kategorji zjawisk.

„Skoordynowały" ten sentyment silnie się rozwijające towarzystwa ochrony zwierząt. Powstały nawet czasopisma tym zagadnieniom poświęcone...

Fakt jednak, że w porównaniu z naszemi miastami

rozrodczość wsi jest stosunkowo bardzo wysoka, przyczynia się do zaciemnienia sprawy dla ogółu.

Nie zwraca się bowiem uwagi na niską rozrodczość miast, ale na wysoką całego kraju. Z drugiej strony zauważyć należy, że

nawet wśród ludności wiejskiej Polski posiadamy już pewne ogniska bardzo niskiej rozrodczości. Takiemi są okolice Tarnopola i Złoczowa, oraz zachodnie powiaty Poznańskiego.

„Promieniują" one na okolicę, oczywiście nie w sensie wzrostu urodzin. Musimy sobie uprzytomnić, że są to

pierwsze niejako posterunki wkraczającej na polską wieś niskiej stopy urodzeniowej,

które z biegiem czasu obejmować będą coraz więcej powiatów. Cała więc Polska znajduje się pod tym względem na jednej, pochyłej drodze i nie można podzielać poglądu optymistów, jakoby słaba rozrodczość miast była pożądana, bo umożliwia ona dopływ ludności wiejskiej do nich.

Stanowisko państwa w tej sprawie nie zostało jeszcze sprecyzowane i na razie obserwujemy tu zupełne jego desinteressement.

Charakterystycznym przykładem na to będzie choćby likwidacja dodatków na żonę i dzieci w nowej ustawie uposażeniowej.

Trudno zaś uznać wolny przejazd dzieci na kolejach w okresie dwóch tygodni na rok za rozporządzenie, popierające rozrodczość.

Pouczającym także jest np. stosunek statystyki państwowej do tych zagadnień. Gdy np. statystyka ...uboju bydła znajduje miejsce w specjalnym i wyłącznie jej poświęconym kwartalniku,

statystyce ruchu ludności poświęca się zaledwie raz na kwartał 1 do 2 strony w „Wiadomościach Statystycznych".

Na pytanie jednak jak się przedstawia np. rozrodczość w miastach a na wsi, w poszczególnych warstwach ludności, w poszczególnych grupach wiekowych itp., brak nam od roku 1928 odpowiedzi.

Specjalnie tym zagadnieniom poświęcony warszawski Instytut Badań spraw ludnościowych opracował raptem rozrodczość jednej kolonji wołyńskiej i jednej kolonji urzędniczej w Warszawie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że wcześniej czy później zainteresuje się sprawą tą i państwo w sensie pozytywnym. Wprawdzie zmniejszona ilość dzieci ułatwia ministerstwu oświaty rozciągnięcie powszechnego obowiązku nauczania na ogół, z drugiej strony jednak

zmniejszona ilość rocznika poborowego nastręcza trudności przy doborze fizycznie pełnowartościowego materjału dla kontyngentu rekruckiego.

Nie możemy wreszcie pominąć narodowego punktu widzenia w tej sprawie. Oto

najsilniejszą rozrodczość w Polsce posiadają nie Polacy, ale Rusini i Białorusini

i ich więcej niż nas co roku przybywa.

Że zaś zwrot w rozrodczości jest możliwy, poucza nas przykład Niemiec, które w ciągu roku 1934 przeszły gruntowną rewolucję populacyjną i obecnie dalej powiększają intensywnie swoją rozrodczość.

Jeśli możliwem to było w Niemczech, możliwem będzie i w Polsce

trzeba jednak tylko pewnego wstrząsu psychicznego, któryby zmienił mentalność przeciętnego inteligenta polskiego, *W.*

Aktualne refleksje...

Fundamentalne dzieło o czarnej Afryce

Zarysowująca się na horyzoncie wojna Włoch z Abisynją — kieruje zainteresowanie świata ku zagadnieniom kolonjalnym. Mnożą się dyskusje na temat,

czy narody europejskie mają prawo do opiekowania się i zarządzania krajami zamorskiemi.

Oczywiście Włochy odpowiadają, że

to prawo jest przyrodzone narodom naszej cywilizacji

i że w konsekwencji Włosi nie mogą być wyłączeni od udziału w korzystaniu z tego prawa, z którem związana jest misja cywilizacyjna dowodząca wyższości białej rasy.

Jak jednak wykonywanie tego prawa odbija się na losie tych, którzy temu prawu są poddani? Czy odnoszą oni tj. ludy stojące cywilizacyjnie niżej z tego korzyści, czy też przeciwnie są wyzyskiwani?

W powieściach nieraz malowane są sielankowe stosunki pierwotne, które są zakłócane przez egoistycznych białych, wyzyskujących na różny sposób niewinnych murzynów. Jest poczytywane np. za straszny skandal, że za kość słoniową, niezwykle cenną płaci się murzynom taniemi wyrobami bawełnianemi. Czyż jednak była (bo dziś kość słoniowa jest poddana planowej i celowej eksploatacji) to taka krzywda dla murzynów? Czyż kość słoniowa miała dla niego większą wartość od sztuki bawełny?

Fakty gospodarcze i statystyki ludnościowe mówią co innego niż powieści i tanie artykuły propagandowe. Właśnie

ukazała się fundamentalna książka o Afryce, napisana przez Francuza Piotra Deloncle;

książka daje pojęcie o tem, co zrobili dla Afryki Europejczycy. Opierając się na tej książce, nie będziemy stwierdzali rzeczy znanych, względnie takich, które powinny być znane. A więc, że w krajach o pewnym niskim poziomie kulturalnym przez całe wieki ludność nie wzrasta, gdyż stale ile się rodzi (a rodzi się dużo), tyle wymiera. Że tedy

w tych krajach, dopiero po zetknięciu się z wyższemi systemami gospodarki i hygjeny, przyniesionemi przez Europejczyków, następuje silny przyrost ludności, dzięki zmniejszaniu się zgonów.

Tak było w Chinach, które choć posiadały starą cywilizację, żyły w zupełnym zastoju pod względem środków produkcji i techniki. Tak też było i w jeszcze wyższym stopniu — w Afryce.

Ale nie to chcemy zaczerpnąć z dzieła Deloncle'a. Bo chcemy podać, co Afryka zawdzięcza Europejczykom *pod względem botaniki*. Tak botaniki! Proszę się nie dziwić, choć czytaliście tyle opisów o pięknych drzewach afrykańskich, o palmach, pomarańczach, kaktusach itd.

Zaczniemy

od drzew pomarańczowych.

Nigdzie na świecie nie są one tak wielkie i wspaniałe, jak w Gwinei afrykańskiej. A jednak nie tam jest ich ojczyzna. Ich bowiem ojczyzna mieści się w Palestynie, Fenicji i Syrji, stamtąd przeplantowali je Portugalczycy do siebie, a następnie do Afryki. Stało się to jeszcze w wieku 15-tym. A

kaktusy,

które tworzą tak piękne aleje w Tunisie, a nawet całe lasy. Otóż kaktusy są pochodzenia amerykańskiego, a przewieźli je do Afryki Portugalczycy.

Pistacja ziemna, to bogactwo Senegalu, której uprawa rozciąga się na setki tysięcy hektarów. Z książki Deloncle'a dowiadujemy się, że kolebką pistacji są Indje, a do Afryki przewieźli je... Portugalczycy.

A wreszcie

palmy.

W pojęciu naszem zrosły się one z Afryką. Gdzież odpoczywać może obóz Beduinów, jeśli nie w cieniu palm. Ale ta palma jest pochodzenia nie afrykańskiego. Spotkali ją Portugalczycy na nowym lądzie amerykańskim, sprowadzili najpierw do siebie, a potem zasadzili ją w Afryce.

Możnaby mnożyć przykłady. Ale te niech wystarczą i *niech służą jako materjał do wyobrażenia sobie, o ile, dzięki transplantacji tych roślin, wzbogaciła się Afryka i o ile rozszerzyły się jej możliwości wyżywienia większej ilości ludzi!*

A wszystko to są zasługi z 15 i 16 wieku. A potem przecież przyszły nowe zasługi *G. Ż.*

Armja francuska przeciw masonerji

Rewelacyjne uchwały oficerów rez. Francji

Świadomość niebezpieczeństwa, zagrażającego chrześcijańskiemu porządkowi społecznemu ze strony coraz intensywniej na rzecz wolnomyślicielstwa i bezbożnictwa agitującej masonerji, zdaje się w ostatnich czasach przenikać szersze koła społeczeństwa francuskiego, które poczyna się bronić przeciwko zakusom masońskim.

M. in.

o zdrowym odruchu świadczy stanowisko, zajęte wobec Lóż przez organizacje wojskowe.

Stanowisku temu po raz pierwszy dało wyraz w dniu 19 maja r. b. walne zebranie narodowego związku oficerów rezerwy.

Wszyscy członkowie tej wielkiej organizacji, obejmującej całą Francję, złożyli rodzaj przysięgi, że nie będą należeli do żadnych tajnych organizacyj antypatrjotycznych, a więc do masonerji, Ligi Praw Człowieka itp.

Obecnie, jak donosi „La Croix", podobne zobowiązanie złożyli oficerowie członkowie centralnego stowarzyszenia oficerów rezerwy marynarki wojennej (Association Centrale des Officiers de Reserve de l'Armee de Mer). Okoliczności, jakie towarzyszyły temu postanowieniu, są nader ciekawe.

Walne zebranie powyższej organizacji poprzedził wielki bankiet, w którym prócz oficerów wzięli udział deputowany Ferry, admirałowie Durand-Viel (szef sztabu gen.), O'Denhal i Abrial, oraz kilku generałów. W czasie bankietu wygłoszono przemówienia i odczytano sprawozdania, w których poruszono sprawę podniesienia moralności wśród wojska. W pewnej chwili poprosił o głos kapitan rezerwy Guibaud, który w płomiennem przemówieniu wykazał, że

głównem źródłem obecnego rozluźnienia obyczajów we Francji, wypływającego z krzewienia haseł radykalnych i wolnomyślicielskich, jest masonerja. Cechą charakterystyczną dla masonerji jest przedewszystkiem to, że w poczynaniach swych nie kieruje się ani dobrem państwa, ani myślą o bliźnich, lecz stosuje się tylko do potajemnych dyrektyw swych zakonspirowanych kierowników.

Tego rodzaju ustosunkowanie się do życia społecznego jest nie do pomyślenia dla członków armji i marynarki, oddanych i wiernych sztandarowi ojczyzny. Kończąc kapitan Guibaud wystąpił z wnioskiem, by walne zebranie uchwaliło rezolucję, zakazującą członkom związku oficerów rezerwy marynarki francuskiej należenia do lóż masońskich, z tem, że już należący do tych lóż mają natychmiast zgłosić swe wystąpienie ze Związku.

Przemówienie to zostało przyjęte burzliwą owacją wszystkich obecnych — za wyjątkiem kilku dostojników, biorących udział jako goście w powyższem zebraniu.

Mimo sprzeciwu ze strony tych osób rezolucja, proponowana przez kapitana Guibaud, została jednogłośnie uchwalona i zapisana do protokołu.

W kilka dni po zebraniu w sprawie powyższej rezolucji

interwenjował u kapitana Guibaud... sam minister marynarki, który starał się mu wytłumaczyć, że wniosek jego ma charakter wybitnie polityczny i że powinien go czemprędzej wycofać.

Wobec odmowy kpt. Guibaud zapanowała w „wyższych sferach" konsternacja tak wielka, że poczęto przebąkiwać o konieczności zwołania drugiego walnego zebrania, ale zaniechano tej myśli, ponieważ i drugie zebranie niewątpliwie uchwaliłoby tę samą co pierwsze rezolucję. Jednakże

dzięki staraniom odpowiednich czynników w ministerjum wojny uchwała walnego zebrania „Association Centrale des Officiers de Reserve de l'Armee de Mer" została umyślnie opuszczona w biuletynie tej organizacji.

Sprawa się jednak wydała, ponieważ zapomniano udzielić odpowiednich instrukcyj oficjalnemu organowi „Moniteur de la Flotte". „Moniteur", czytany przez wszystkich marynarzy bez wyjątku, zarówno oficerów, jak i niższych rangą, zamieścił oczywiście rezolucję, w której wyraźnie napisano, że „istnieje absolutna sprzeczność pomiędzy szlachetnem posłannictwem oficera, a należeniem do loży masońskiej".

„Rozważyliśmy zagadnienie spokojnie"

Najpierw trzeba wyczerpać możliwości dyplomatyczne

LONDYN, 22. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi: Posiedzenie gabinetu zakończyło się o godz. 16.30. Nie jest przewidziane żadne posiedzenie gabinetu przed sesją Rady Ligi Narodów.

Wicepremjer MacDonald oświadczył przedstawicielom prasy o dzisiejszych obradach rządu brytyjskiego co następuje: Rozważyliśmy zagadnienie spokojnie, na zimno, zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, co należy czynić.

Premjer Baldwin odjeżdża do Aix-Les-Bains dziś wieczorem. Inni ministrowie także wracają na wypoczynek. Komunikat urzędowy zostanie ogłoszony.

LONDYN 22. 8. (PAT) Dzisiejsze zebranie gabinetu brytyjskiego odbywało się w nastroju oczekiwania i wielkiego podniecenia, czego dowodem były liczne tłumy publiczności, które od rana zbierały się na downing street. Gabinet zebrał się o godzinie 10-ej rano i obradował bez przerwy do godziny 13-ej, poczem nastąpiła półtora godzinna przerwa obiadowa. Obrady wznowiono o godzinie 14.30 i trwały one do godziny 16.30.

W ten sposób cały porządek dzienny został wyczerpany w ciągu jednego dnia. Nie przewiduje się dalszych zebrań. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy 22 członkowie gabinetu, co się bardzo rzadko zdarza. Premjer Baldwin wraca jeszcze dziś wieczorem do Aix-Les-Bains, aby kontynuować przerwaną kurację. Większość pozostałych ministrów również powraca na wypoczynek, będąc jednak w pogotowiu na każde wezwanie.

Znamienne jest, że na zebranie gabinetu niespodziewanie został wezwany główny dowódca lotnictwa Ellington.

Jak podkreślają z wiarygodnego źródła, gabinet brytyjski postanowił narazie w dalszym ciągu utrzymać embargo na wywóz broni zarówno do Włoch, jak i do Abisynji, nie oznacza to jednak, aby stan ten skoniecznosci został utrzymany aż do zebrania się rady Ligi. Embargo może jeszcze w międzyczasie ulec zniesieniu. Decyzja ta miała być powzięta pod wpływem żądań rządu francuskiego, który domagał się, aby W. Brytanja nie przedsięwzięła niczego, co mogłoby zaszkodzić dalszym próbom pokojowego załatwienia sporu i pozostawiła drzwi otwarte dla wysiłków dyplomatycznych. Gabinet brytyjski postanowił w dalszym ciągu utrzymać jaknajściślejszą współpracę z rządem francuskim i korzystać ze wszystkich możliwości dyplomatycznych. Gabinet ponadto potwierdził mię swoją wolę trzymania się ściśle paktu Ligi.

Przedmiotem obrad gabinetu miała być również kwestja oznaczenia terminu wyborów powszechnych.

Sankcje - to nowa wojna światowa

RZYM. 22. 8. (PAT) Na łamach półoficjalnego „Giornale d'Italia" ukazał się dziś artykuł zasadniczy pióra Virginio Gayda pt. „Strażacy — podpalacze". Artykuł ten wywołał bardzo silne wrażenie.

Wczoraj zwracał się Gayda, jak pisze, do rozumnej części narodu angielskiego, obecnie zaś wypowiada parę mocnych słów pod adresem ultrapacyfistów tego kraju. Chcąc zagasić małą wojnę kolonjalną — pisze on — przyczyniają się oni do wybuchu w całym świecie cywilizowanym. Sankcje oznaczają wojnę. W ten sposób apostołowie sankcji pracują na rzecz wojny.

Wojna ta zostanie przeniesiona z Afryki do Europy, a z Europy na wszystkie części świata. Gdziekolwiek wielki naród włoski będzie się czuł zagrożony, będzie próbował się bronić. Będzie to rozpętanie burzy na morzu, na lądzie i w powietrzu. Naród włoski ma świadomość swych praw, swego honoru, swego prawa do życia i pracy. Nie jest to groźba, lecz natychmiastowa odpowiedź na pogróżki.

Nikt we Włoszech niema zamiaru zaczepiać W. Brytanji ale też niech ona nie zaczepia Włoch i niech nie dąży do terytorjów, które zapewniają Włochom pracę, a przedewszystkiem bezpieczeństwo. Nic nie zmusi Włoch do cofnięcia się. Zadanie zostanie spełnione przy dumnej i czujnej solidarności wszystkich Włochów.

Ultrapacyfizm wzmógł opór Negusa, liczbę ofiar włoskich. Zwiększa on niezmiernie tylko rachunek, który musi zapłacić Włochom Abisynja, powiększył on także powody dla których Włochy żądają odszkodowania zasadniczego i całkowitego.

3 miljony dolarów dla Abisynji

PARYŻ. 22. 8. (PAT) „Le Jour" donosi z Havru, iż do Afryki odjechał amerykański parowiec „Trenoria", na którym udaje się do Abisynji misja amerykańskiego Czerwonego Krzyża, wioząc lekarstwa, instrumenty chirurgiczne i lekarski sprzęt przeciwgazowy na ogólną sumę miljona dolarów. *Transport ten zakupiony został z pieniędzy zebranych w czasie prywatnej akcji propagandowej w Stanach Zjedn. na rzecz pomocy Abisynji. W czasie tej akcji zebrano 3 miljony dolarów.*

Sensacyjne kulisy zamieszek w Tulonie

Rewolta była przygotowana planowo

PARYŻ, 22. 8. (PAT). „Le Petit Parisien" przynosi sensacyjne szczegóły, rzucające charakterystyczne światło na ostatnie zamieszki w Tulonie. Jak donosi korespondent tego pisma, z dotychczasowych dochodzeń wynika, że *wydarzenia tulońskie nie były rezultatem żywiołowego odruchu, ale zostały przygotowane planowo. Władze, prowadzące dochodzenia znalazły dokument, zawierający drobiazgowe instrukcje dla organizatorów zaburzeń.*

M. in. instrukcje te przewidywały nagły atak na oddziały strzegące fortów, w celu odebrania żołnierzom broni i amunicji. Ta część planu nie została jednak wykonana. Pomimo to, władze wojskowe przedsięwzięły obecnie odpowiednie środki bezpieczeństwa, które uniemożliwiają w przyszłości wszelki niespodziewany atak.

Okazuje się również, że *jeden z manifestantów na kilka dni przed rozruchami przywiózł do Tulonu pewną ilość broni i amunicji. Dopiero wtedy, gdy się to weźmie pod uwagę, — pisze dziennik, — można zrozumieć, w jaki sposób manifestanci mogli oddać 10.000 strzałów w czasie rozruchów.*

Znaleziony przez władze plan ataku przewidywał również zdobycie lokalu dziennika „Le Petit Var", dworca, poczty i gazowni.

Ministrowie u Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 22. 8. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś popołudniu na łącznej audjencji pana prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, generalnego inspektora sił zbrojnych generała Rydz - Śmigłego i pana Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka.

Nowy poseł argentyński

WARSZAWA, 22. 8. (Tel. wł. S.). Dziś o godz. 12.30 nowomianowany na miejsce ministra Levilier poseł Republiki Argentyńskiej dr. Colombres złożył na Zamku listy uwierzytelniające. Min. Colombres piastował poprzednio stanowisko posła argentyńskiego w Columbji.

Spór z Ubezpieczalnią Społ.

WARSZAWA, 22. 8. (Tel. wł. S.). Wydział cywilny Sądu Okręgowego rozpatruje obecnie ciekawy spór o odszkodowanie wytoczone przez robotnika Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Robotnik rzeźnik Wacław Lipnicki wystąpił przeciw Ubezpieczalni, domagając się przyznania mu renty w wysokości 30.000 zł. za paraliż prawej ręki, który został spowodowany nieudolnem leczeniem.

Lipnicki ukłuł się w czasie pracy w palec i powstało zakażenie krwi. Udał się do ambulatorjum chirurgicznego Ubezpieczalni, gdzie podobno miano go leczyć w ciągu 6-ciu dni tylko maściami, mimo, że miał silną gorączkę. Powód twierdzi, że zaniedbanie leczenia ręki spowodowało paraliż na całe życie, wobec czego domaga się odszkodowania. Sąd Okręgowy zadecydował w tej sprawie powołać biegłych lekarzy, którzy 6 września mają przeprowadzić ekspertyzę.

Rewolucja w Ekwadorze

NOWY JORK, 22. 8. (PAT). W płd.-amerykańskiej republice Ekwador wybuchła rewolucja.

Prezydent republiki Ibarra wydał rozkaz aresztowania przywódców opozycji parlamentarnej i kilku wyższych oficerów. Rozkaz ten nie został wykonany. Prezydent Ibarra został ujęty przez rewolucjonistów.

Trzeci dzień turnieju tenisowego

WARSZAWA, 22. 8. (PAT). W ramach międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski padły w czwartek przed południem nast. wyniki:

W grze mieszanej para Jacobsenowa - Hebda pokonała parę rumuńską Somogyi - Hamburger 9:7, 8:6. W grze podwójnej panów Majewski - Witmat wygrali z parą Chalier - Zbyszewski 6:0, 6:1, 6:1.

Popołudniu odbyły się pierwsze ćwierćfinały mistrzostw. Polacy odnieśli dwa sukcesy: Tłoczyński wyeliminował Austrjaka Klanglannera 6:3, 8:10, 6:3, 6:2; zaś Hebda pokonał Rumuna Hamburgera 6:0, 6:4, 6:0.

Spotkanie Hughesa (Anglja) z Schmidtem (Rumunja) zostało przerwane z powodu ciemności przy stanie 3:6, 3:3.

Pozatem do ćwierćfinału zakwalifikował się Wittman, który wygrał ze Spychałą 6:0, 2:6, 6:4.

W grze pojedyńczej pań, Jędrzejowska wygrała z Stefanćwną walkowerem, a z Rudowską 6:3, 6:1. Niemka Keppel wyeliminowała Matuszewską 6:1, 6:1. Druga Niemka Sander odniosła zwycięstwo nad Lilpopówną 6:2, 6:2. Rumunka Somogyi przegrała z Volkmer-Jacobsem 6:2, 7:5. W grze mieszanej para polsko - rumuńska Matuszewska — Schmidt wygrała z para niemiecko-polską Sander — Popławski 8:6, 10:8.

Mistrzostwo junjorów zdobył Kurman, który w finale zwyciężył Ksawerego Tłoczyńskiego 3:6, 6:3, 6:2. W finale gry podwójnej junjorów spotkanie Kurman — Czajkowski contra Gotszalk — Strzelecki zostało przerwane przy stanie 6:4, 4:6.

Dziś dalszy ciąg rozgrywek. Walczą Hebda, Tarłowski i Jędrzejowska.

Ponury nastrój na giełdzie londyńskiej

Nikt nie chce dać pieniędzy na wojnę

LONDYN, 22. 8. (PAT) W czwartek opanował City nastrój nerwowego oczekiwania. W biurach i na giełdzie utworzyły się grupy osób, otaczające dalekopisy, któremi przekazywano wiadomości, dotyczące doniosłego posiedzenia gabinetu.

Giełda londyńska przybrała wygląd ponury. Akcje prawie wszystkich działów wykazują tendencję zniżkową.

Na rynku towarowym naogół panuje tendencja mocna w stosunku do pszenicy, kukurydzy i bawełny. Równocześnie podstawowe metale podniosły się w cenie z powodu przewidywań, że dojdzie do rozgrywki wojennej między Włochami i Abisynją.

Z pośród walut zagranicznych nieoficjalny kurs lira różni się poważnie od kursu oficjalnego, ściśle kontrolowanego przez władze włoskie. Kurs lira z dostawą trzymiesięczną jest notowany przy dyskoncie 7 lirów.

Bankierzy i eksporterzy niechętnie odnawiają kredyty, udzielane dotychczas Włochom, i nie chcą im przyznać dalszych kredytów finansowych na zakup towarów. „News Chronicle" donosi, *że jeden z banków t. zw. wielkiej piątki odwołał kredyt, udzielony Włochom. Paryż i Nowy Jork również są niechętnie usposobione do udzielania Włochom kredytów.*

Wyjazd delegacji gdańskiej

WARSZAWA 22. 8. (PAT) Rozmowy polsko-gdańskie na tematy przewidziane w porozumieniu, zawartem w dniu 8-go sierpnia br. rozpoczęły się w Warszawie dnia 19 bm. doprowadziły one w dniu 22 bm. do sprecyzowania i wyjaśnienia stanowisk obu stron. Delegacja Gdańska wyjechała dnia 22 bm. z Warszawy, celem złożenia sprawozdania senatowi Wolnego Miasta. **Dalsze rozmowy będą podjęte w najbliższych dniach w Gdańsku.**

Święto Dziesiątej Muzy w mieście Dożów

Trzecia wystawa sztuki kinematograficznej na Lido

(Od własnego korespondenta „Kurjera Lwowskiego")

Wenecja - Lido, sierpień.

W zeszłą sobotę, wśród cudownej scenerji światowej sławy kąpieliska morskiego na Lido, minister propagandy hr. Galeazzo Ciani, dokonał otwarcia

III. międzynarodowej wystawy sztuki kinematograficznej w Wenecji.

Tym razem otwarcie nastąpiło nie w hotelu „Excelsior", jak dotychczas, lecz w specjalnie na ten cel wybudowanym gmachu, zwanym *„Palazzo del Cinema"*, w którym też odbywają się trzy razy dziennie projekcje nadesłanych na wystawę filmów.

Pierwsza tego rodzaju wystawa od była się w roku 1932, przy udziale zaledwie siedmiu państw. Następna, w roku 1934 zgrupowała już 15 państw, a 46 wytwórni filmowych, wyświetlono ogółem 80 filmów.

Ogromne powodzenie ostatniej wystawy sprawiło, że odtąd urządzana ona ma być *corocznie*, nie, jak dotąd, co dwa lata. Zwiększono też znacznie ilość nagród za najpiękniejsze filmy. Toteż zainteresowanie wystawą wzrosło ogromnie, a wielkie światowe wytwórnie nadesłały ogółem *ponad sto filmów*, naprawdę pierwszorzędnych.

Z zasady dopuszczane są przedewszystkiem *filmy, nie wyświetlane dotychczas nigdzie*, nawet w kraju ich produkcji. Tym razem zrobiono jednak kilka wyjątków, — najpierw ze względu na krótki termin (dopiero w marcu ber. zapadła uchwała urządzenia wystawy w bieżącym roku), — powtóre mająca na uwadze wyjątkowe walory niektórych filmów.

Prym wiodą, oczywiście potężne wytwórnie amerykańskie. Metro - Goldwyn - Mayer, wyświetli w Wenecji jako prapremjerę *„Annę Kareninę"* z Gretą Garbo i Fred. Marchem, oraz *„China Sea"* z Clark Gablem i Jean Harlow. „Paramount" występuje z monumentalnym filmem *„Krzyżowcy"* w reżyserji Cecila de Mille'a.

Absolutną nowością są też filmy: angielski: *„Student's romance"*, austrjackie: *„Episode"* i *„Nur ein Komödiant"*, czechosłowacki: *„Tatrańska romanca"*, holenderski: *„Dobra nadzieja"*, węgierski: *„Sny miłości"* oraz szwajcarski.

Polska nadesłała jeden film, nie wyświetlany dotychczas nigdzie, mianowicie *„Dzień wielkiej przygody"*, prod. „Panta - Film". Szanse nasze jednak przedstawiają się *nieszczególnie* w porównaniu ze wspaniałą produkcją amerykańską i angielską.

Na pierwszy ogień poszedł włoski film *„Casta Diva"* w reżyserji i realizacji Carmine Gallone. Treścią filmu jest miłość młodego Belliniego do Magdaleny Fumaroli. Rolę tej ostatniej interpretuje... Marta Eggerth! Natomiast rolę bohatera powierzono młodemu artyście, Sandro Palmieri, z uwagi na jego podobieństwo do wielkiego muzyka.

Pozatem wyświetlonych będzie pięć filmów włoskich, dotąd nie wyświetlanych, z *„Passaporto rosso"* na czele.

Ogromnem powodzeniem cieszył się wyświetlany zaraz w pierwszych dniach film amerykański *„Becky Sharp"* z Miriam Hopkins w głównej roli, *cały kolorowany* zupełnie nową techniką, w reżyserji R. Mansouliana.

Wystawa w Wenecji stała się *najważniejszym wypadkiem* w życiu kulturalnem i towarzyskiem tego miasta. Lido zamieniło się w jakąś *nowoczesną wieżę Babel*. Słyszy się tu wszystkie języki, na każdym kroku spotyka się obce twarze, wśród których prym wiodą *Anglosasi*. Późnym wieczorem, cała ta elita zbiera się w luksusowych apartamentach hotelu „Excelsior", gdzie oczekują ją co dnia nowe, niezwykłe atrakcje. Bo Włosi umieją te rzeczy prawdziwie organizować. A komu znudzi się gwar salonów, tańce i wspaniałe widowiska pirotechniczne, — siada do gondoli, by wśród ciemnych kanałów i sennych lagun śnić czar i wizję miasta dożów.

"Mario"

Sowiety poszukują legendarnych skarbów carskich

Fiasko poszukiwań grobu Attyli

Poszukiwania mogiły Attyli — o których onegdaj pisaliśmy — nadal interesują nietylko mieszkańców Czechosłowacji, lecz i wiele osób poza granicami tego kraju. Cały szereg pism francuskich i angielskich umieścił szczegółowe sprawozdania, oraz polecił swym korespondentom w Czechosłowacji wysyłanie ścisłych informacyj, dotyczących przebiegu prac wykopaliskowych.

Można jednak stwierdzić, że *pierwszy okres poszukiwań grobowca Attyli na pagórku Hradok w Słowacji zakończyły się niepomyślnie z punktu widzenia archeologicznego i historycznego.*

Nato miast zadowolony został inżynier Sztepan, fanatyk „wirguły", czyli pręta, za pomocą którego odbywają się poszukiwania wody, oraz skupienia metali, ukrytych w ziemi.

W tunelu przekopanym z jego inicjatywy,

znaleziono żelazne przedmioty i szczątki kopalni złota.

Widocznie, niegdyś w tym rejonie Słowacji znajdowały się kopalnie złota. Nic w tem niema dziwnego, gdyż jeszcze dotychczas znajdują się w Kremnicy (niedaleko od domniemanego grobowca Attyli)

jedyne w Czechosłowacji kopalnie złota i srebra.

Po ukończeniu pierwszego etapu prac wykopaliskowych, które zawiodły pokładane w nich nadzieje,

prasa praska zakomunikowała, że grobowiec wielkiego wodza Hunnów nie został odnaleziony,

w rezultacie czego inż. Sztepan zaprzestał poszukiwania.

Jak się obecnie okazało informacje powyższe nie zupełnie odpowiadają rzeczywistości. Mianowicie, prace wykopaliskowe w tunelu zostały przerwane nie dlatego, że inż. Sztepan, rozgoryczony niepowodzeniem, zarzucił wszelkie poszukiwania, lecz

z tego powodu, że sklepienie w tunelu, z braku zabezpieczenia, miało się zawalić.

Na odpowiednie zaś zabezpieczenie inżynier nie posiadał środków materjalnych. Obecnie zaś przeszkoda po wyższa została usunięta, gdyż niestrudzony poszukiwacz ukrytych w ziemi skarbów przyjął materjalną pomoc pewnego obywatela angielskiego.

W pierwszej dekadzie sierpnia br. prace wykopaliskowe miały być wznowione z tem, że

zdecydowano się przeniknąć nawet w głąb samego kurhanu.

Tajemnica tego ostatniego nie jest jeszcze wykryta definitywnie. P. Sztepan, jest pewny, że Hradok jest tworem rąk ludzkich, nie zaś natury Świadczy o tem prawidłowa prostokąt na forma pagórka, oraz to, że podczas prac wykopaliskowych wewnątrz pagórka znaleziono kamienie, wyciosane jako bloki czworokątne.

Nie ulega wątpliwości, że tylko ludzie mogli wykonać tę pracę.

Praska gazeta „Wieczorne Słowo Czeskie" podaje, że inicjator poszukiwań grobowca Attyli otrzymał od rządu Z.S.S.R. propozycję podjęcia poszukiwań ukrytych w ziemi przez emigrantów carskich skarbów, oraz skupień metali.

Za pomocą rózgi czarodziejskiej, czyli wirguły, inż. Sztepan ma przeprowadzić doświadczenia na całem terytorjum Sowietów.

Pismo wspomniane twierdzi, że prawdopodobnie, po ukończeniu podjętych przez niego obecnie prac, p. Sztepan przyjmie propozycję bolszewików.

Pierwszy spacer „Lalki"

Kiedy *„Lalka"* z niezdarnego, płaczliwego szczenięcia podrosła na spore *białe wilczątko* o ciemnych, figlarnych ślepkach, zuchowato poszczekujące na obcych, pan postanowił wziąć ją *na pierwszy spacer*. Dotychczasowym *światem* wilczątka był tylko dom pełen zakamarków i niewielki ogród w podwórzu, gdzie już każdą grządkę dobrze znało.

Spacer zaczął się od małej tragedji z awanturą. Powodem była *obroża i smycz*. „Lalka" za żadne skarby świata nie chciała uczynić nawet kroku, czując jakiś niepojęty, wrogi ucisk dokoła szyi, niekrępowanej dotychczas nawet kokieteryjną kokardą, jaką pani nieraz miała zamiar ją ozdobić. Warczała gniewnie i skomliła potulnie, przewracała się na grzbiet, *machając długiemi łapskami w powietrzu*, to znów siadała, usiłując pozbyć się nienawistnej obroży — nie nie pomagało. Pan był tym razem bez serca. *Kat po prostu*...

Zrezygnowała.

Ze smutnie opuszczonym ogonem i apatycznie oklapłemi, trójkątnemi uszkami szła — istny *obraz zdesperowanej rezygnacji* — tuż obok nogi pana, nie zwracając uwagi nawet na pro wokacyjnie pod nosem przebiegające jej *kury*, przedmiot ulubionych dotychczas jej wrzaskliwych ataków...

Na skraju olbrzymiej łąki pan pochylił się nad wilczątkiem i rozpiął obrożę. Otrzepała się natychmiast z obrzydzeniem jak po codziennej kąpieli i zawadjacko machając ogonem, wmaszerowała ochoczo na puszysty ciemnozielony kobierzec, gdzie ją zaraz w nosek uderzyło sto nowych, nie znanych zapachów. Podniecona tem *bu szowała* zygzakami po łące — zabawna, ruchliwa, biała plamka, oprowadzana czujnemi oczyma pana.

Na rzdawej kicie szczawiu grzał się do słońca *bielinek kapustnik*. „Lalka" *majster nad majstry* od darcia papieru na strzępy, sądząc, że i tu ma z nim do czynienia, wyciągnęła pyszczek. Motyl ruszył skrzydełkami i wzniósł się niemal pionowo w górę. Dała za nim susa w górę, kłapnąwszy metalicznie ząbkami, ale nadarmo.

Uciekł, szelma.

W skoku jednak „Lalka" zdążyła zauważyć jakieś *czarno - białe potwory, leżące opodal*. W te pędy pognała przez wysoką trawę, oglądając się tylko czy pan za nią podąża. Trzy flegmatyczne *krowy*, spokojnie przeżuwające ranną paszę zerwały się na równe nogi, przerażone niespodziewanym, piekielnym *jazgotem*, uczynionym przez śmigającą wokół nich „Lalkę", daremnie usiłującą skubnąć któryś ze zwisających ogonów lub lśniących wilgotnych pysków *krasul* o łagodnych, bezmyślnych ślepiach. Podniecona śmiechem szczerze ubawionego pana biała kruszyna rozszalała się do reszty, kłapiąc raz po razu uzębioną paszczęką *o milimetr od groźnie nastawionych rogów*... Wreszcie krowiny, postękując niechętnie, ciężkim, niezdarnym truchtem oddaliły się z placu boju, odprowadzane tryumfalnym zgiełkiem zadyszanej „Lalki".

Pierwsza wielka batalja była wygrana.

Nad małem źródełkiem, gdzie płynęła bardzo zimna, ale pożądana woda, było dużo szczekania pod adresem *pliszek*, impertynencko machających ogonkami. Zmusiwszy je w końcu do rejterady „Lalka" zaatakowała z kolei olbrzymiego *perszerona*, któregо każde kopyto z osobna było od niej większe.

Potężne konisko napadnięte nagle przez rozwrzeszczany, biały kłębek cofnęło się w pierwszej chwili o pół metra, wygniatając w ziemi wielkie doły ciężkiemi kopytami. Potem ogromny łeb wyciągnął się w stronę wilczątka, *wyszczerzając* dwa rzędy okropnych, białych zębów; zamiar wcale niedwuznaczny: potwór *chciał „Lalkę" zjeść*.

Efekt był piorunujący.

Wilczątko ze stulonemi uszyma i tchórzliwie pod siebie wtulonym ogonem *lamentując jak obdzierane ze skóry* z kompromitującym pośpiechem schroniło się aż na opiekuńcze ręce pana. Tu nawet długo jeszcze nie mogło ochłonąć z wrażenia; pan doskonale wyczuwał dłonią przyśpieszony łomot małego serduszka.

Prawdziwe *Waterloo* spotkało jednak „Lalkę" przy końcu spaceru, gdy pod murem białej willi niebacznie zaczepiła, wygrzewającego się w słońcu wielkiego, czarnego *kocura*.

Trzepnięta z miejsca dwa razy srogiemi pazurami przez pyszczek, *płacząc żałośliwie i rozpaczliwie wołając ratunku* dralowała ścieżką, ścigana wielkiemi susami przez prychające i plujące ze złości kocisko...

I znów uratował ją pan, solidnym patykiem wytrzepując z kocura militarystyczne zapędy. Z całej batalji został tylko jeden ślad na czarnym nosku białej „Lalki": *mała, rubinowa kropelka krwi*.

Źródło nieubłaganej odtąd *nienawiści* do całego kociego rodzaju

Leży teraz przed mojem biurkiem *na framudze okna*, zziajana, zmachana, ale nad wyraz szczęśliwa. Mrużу czarne, bystre ślepia, patrząc uważnie jak pan stawia *dziwne czarne znaki na papierze*. Wreszcie z niechęcia odwraca *trójkątny pysk wilka* ku oknu: pan znalazł sobie takie nudne zajęcie.

„Lalka" nie wie i *nigdy* się *nie dowie*, że pan *o niej* pisze...

T.-ski

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

O oddech gospodarczy dla Ziemi Czerwieńskiej

Palące zagadnienie taryf kolejowych

(—) Wszyscy sobie dokładnie zdajemy sprawę z tego, że udział *opłat i taryf kolejowych* we kształtowaniu się *życia gospodarczego* kraju jest *wielki i decydujący*. Wymiana dóbr jest nierozłącznie związana z *zagadnieniem transportowem*. Spraw na komunikacja jest *nerwem życia państwowego*, a dobrze wypośrodkowane taryfy *nerwem życia gospodarczego*.

Towar do pewnego stopnia tylko wytrzymuje kalkulację kosztów transportu. Zbyt drogi przewóz powoduje, że albo poszukuje się tańszych środków transportu, albo też zupełnie rezygnuje się z przewozu towaru, co pociąga za sobą nieuchronny *zanik życia gospodarczego*.

Nikt dzisiaj już nie wątpi, że polskie taryfy kolejowe nie są dostosowane do potrzeb i warunków gospodarczych kraju, że ciążą one na oddechu gospodarczym Polski niemal katastrofalnie. Obliczenia wykazują, że ostatnie taryfy kolejowe zrewidowane w roku 1930, oparły się na danych z roku 1929, a więc na okresie najwyższej konjunktury. Od tego czasu, mimo szalejącego kryzysu, nie drgnęły one ani o jeden stopień, a sztywnością swoją jakby drwiły z potrzeb gospodarczych kraju.

Nic dziwnego przeto, że *przeciw sztywnym taryfom kolejowym* w świecie gospodarczym Polski podnosi się coraz silniejszy protest, i to nie ze względów egoizmu sfer gospodarczych, ale ze względu na przyszłość gospodarczą całego kraju.

Jeśli ciężar taryf kolejowych dla całego kraju jest dotkliwy, jeśli kolej przewozi towary

w całym kraju drożej o 50 proc.
niż w czasie najwyższej konjunktury,

to o ile większy jest ten ciężar dla *Ziemi Czerwieńskiej* w związku z jej położeniem geograficznem i słabą strukturą gospodarczą.

Jeśli chodzi o *przemysł* tej połaci kraju natenczas stwierdzić należy, że oddalony on jest zbyt poważnie od baz surowców krajowych, co w dużej mierze utrudnia jego rozwój; jeśli zaś chodzi o *rolnictwo i przemysł rolniczy* Ziemi Czerwieńskiej, to zbytnia odległość od podstawowych rynków zbytu, a temi są zachodnie połacie kraju i porty polskie, zgoła nie wpływa na jego rozwój, ba nawet nie podtrzymuje jego nędznej wegetacji.

Wymiana gospodarcza Ziemi Czerwieńskiej i udział jej w życiu gospodarczem pobijać musi olbrzymie przestrzenie, obciążone dotkliwemi taryfami kolejowemi.

Zda się jednak, że w tym ciężkim trudzie łamania na naszą niekorzyść tych odległości, jako olbrzymia połać kraju jesteśmy *odosobnieni*. Północna część kraju, a specjalnie *Wileńszczyzna* cieszy się dość poważnemi ulgami kolejowemi, które ułatwiają jej rozwój gospodarczy.

Świadczy o tem kilka przykładów:

Koszt przewozu np. 100 kg. *skór surowych* na przestrzeni *Gdynia — Lwów* (842 klm.), wynosi 7.44 zł, natomiast koszty przewozu tego samego towaru na przestrzeni *Gdynia — Wilno* (821 klm.) wynoszą tylko 4.51 zł. Koszt transportu *ekstraktu garbarskiego* na tych samych przestrzeniach w pierwszym wypadku wynosi 12.52 zł, w drugim tylko 6.03 zł. I takich przykładów idących na rękę życiu gospodarczemu północnej części kraju wyliczyć moglibyśmy kilka dziesiątków.

Nic dziwnego przeto, że przy tak sztywnie utrzymanych wysokich stawkach kolejowych z uwzględnieniem położenia geograficznego i struktury gospodarczej Ziemi Czerwieńskiej pomiędzy cenami a taryfami kolejowemi nastąpiła *olbrzymia dysproporcja*, która podważyła wszelką możliwą *kalkulację*. A przecież ta Ziemia, mająca spełnić swą rolę historyczną, kulturalną, gospodarczą, ma prawo do jako takiego oddechu gospodarczego, hamowanego różnemi środkami od systemu ewakuacyjnego począwszy, a na dotkliwych taryfach kolejowych skończywszy.

Nie jesteśmy zachłanni, nie wyciągamy rąk po wszystko, nie twierdzimy, że usadowić nas winni na szczególnie uprzywilejowanem stanowisku. Przeciwnie — doceniamy potrzeby całego kraju, a walkę ograniczamy tylko do zdobycia potrzebnych dla naszego rozwoju gospodarczego — *surowców i półfabrykatów*.

Na czele surowców, mających wpływ na tętno życia gospodarczego Ziemi Czerwieńskiej kroczy *węgiel*, obciążony na przestrzeniach, które przebywa, zanim znajdzie się na naszym terenie, taryfami kolejowemi ad valorem (w stosunku do jego wartości) w granicach od 50 do 120 procent. Jaką rolę odgrywa *węgiel* w przemyśle Ziemi Czerwieńskiej, nie potrzeba chyba bliżej wyjaśniać. Wszak życie gospodarcze tej części kraju oparło się tylko na takich surowcach jak: nafto, drzewo i produkty rolnicze. Inne surowce czerpać musimy z dalekich źródeł i oddalonych baz, co bije na każdym kroku naszą zdolność konkurencyjną.

Walcząc o surowce i półfabrykaty walczymy równocześnie o

potanienie kosztów produkcji i wzmożenie konsumcji

tej części Polski.

Jak się dowiadujemy, czynniki decydujące o polityce taryf, skłonne są zrewidować swój stosunek do tej połaci kraju i wysunęły w tym kierunku *uprzywilejowaną linję demarkacyjną*, która biec ma na wschód od stacyj kolejowych: *Ławoczne, Stryj, Lwów, Sapieżanka, Włodzimierz* itd. W myśl tej koncepcji poza obszarem ulgowym znalazłby się *cały okręg borysławski ba nawet m. Lwów*.

Ta linja zgoła nie odpowiada interesom gospodarczym Ziemi Czerwieńskiej; stąd słusznie czynniki gospodarcze Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej wysuwają *linję demarkacyjną* biegnącą przez stacje kolejowe:

Sianki, Sambor, Lwów, Sapieżanka, Włodzimierz,

przyczem i te miasta, które leżą na linji demarkacyjnej i wewnątrz obszaru korzystaćby miały z ewentualnych ulg taryfowych.

Przejdźmy więc najważniejsze *surowce i półfabrykaty*, których przewóz z odpowiednich terenów na Ziemię Czerwieńską ulec winien zasadniczej obniżce.

Na czoło wysuwają się, jak już podaliśmy, *węgiel i koks*, które w roku 1932 dowiezione zostały do obszaru demarkacyjnego w ilości: węgiel 250 tys. tonn, koks 21 tys. tonn. Stacją nadawczą tego surowca są Katowice, a obciążenie taryfowe wynosi od 50 do 120 procent ad valorem. I tak *węgiel gruby*, którego cena wynosiła 25.70 zł, obciążony był na przestrzeni Katowice — Lwów taryfą kolejową 12.60 zł, węgiel średni — cena 18.50 zł, fracht 12,60 zł, miał węglowy 10.80 zł, fracht 12.60 zł.

Obciążenie *koksu* wynosi 42—49 procent ad valorem. Jak obciążenie powyższe wpływa na kalkulację wystarczy wskazać na wapno, którego wypał w kalkulacji przez doliczenie kosztów węgla i frachtu podnosi się o 60 procent.

Żelazo surowe (surówka) ładowane na stacjach: Hajduki, Mysłowice, Sosnowiec konsumowane jest na naszym terenie w rocznej ilości ponad 1000 tonn. Obciążenie frachtowe do Lwowa wynosi 11 procent (1.43 zł) do Kałusza 12 proc. (1.59 zł), do Kołomyi 13 procent (1.68 zł).

Tłuszcze i oleje, przywożone na nasz teren z portu gdyńskiego, konsumowane są w rocznej ilości około 6.000 tonn. Obciążenie taryfowe *tłuszczów mięsnych* dla fabryk mydła wynosi 17 procent, dla handlu 20 proc., olejów roślinnych 17 proc., kwasów tłuszczowych 16—21 proc. Obciążenie zbyt poważne, by nie zadecydowało o cenach i konsumcji.

Skóry surowcowe sprowadzane na nasz teren z Gdyni do Bolechowa, Lwowa, Stanisławowa w ilości około 1.400 tonn, obciążone są taryfami od 8—8,5 procent, *ekstrakt garbarski* obciążony jest w ilości 30 procent.

Słód — stacja załadowcza Jędrzejów konsumowany (Lwowskie Browary) w ilości 1.200 tonn obciążony jest w wysokości 14 procent.

Ziarna kakaowe (dla fabryk cukierniczych), których przywóz wynosi ponad 1.000 tonn, obciążone są ad valorem 12—19 proc., *chlorek cynku*, olej smołowy 16—21 proc.

Przejdźmy obecnie do *półfabrykatów*, wśród których dominujące stanowisko zajmuje *cement*, konsumowany na naszym terenie w ilości ponad 16.000 tonn. Obciążenie jego zależnie od oddalenia stacyj nadawczych (Grodzisk, Łazy, Zawiercie, Ząbkowice, Chęciny, Goleczów, Szczakowa) wynosi od 70—84 procent. I tak np. *cement*, którego cena wynosi 3 zł, obciążony jest do Lwowa frachtem 2.19 zł (70 procent), do Stanisławowa 2.29 zł (76 procent), do Zaleszczyk 2.53 zł (84 proc.). Obciążenie *szkła taflowego* (roczna konsumcja 1.000 tonn) wynosi 23 procent. Przed wojną 15 tonnowy wagon *szkła taflowego* obciążony był frachtem 150 koron, obecnie 940 zł.

Żelazo i stal (sztabowe i fasowane), stacja załadowcza Chebzie, (roczna konsumcja 8.000 tonn) obciążone są wysokością 10—11,4 procent, *wyroby z drutu* (gwoździe) notują obciążenie 17—19 proc.

Przejdźmy przykładowo do artykułów *używanych w rolnictwie*.

Mamy tu w pierwszym rzędzie na myśli *maszyny, aparaty rolnicze ręczne i konne*, których stacje załadowcze znajdują się: w Grudziądzu, Chełmnie Poznaniu, Lublinie. Przed kryzysem Ziemia Czerwieńska sprowadzała ten towar w ilości 1000—1500 tonn. Obciążenie jego wynosi obecnie około 12 procent.

Gdyby przyjąć, że jedna maszyna kosztuje 100 zł, natenczas fracht wynosi 12 zł, czyli, że na koszta sprowadzenia tej maszyny rolnik wydaćby musiał 150 kg. żyta, czyli tyle zboża ile kosztują *dwa pługi*.

Oto w krótkości *obciążenia*, jakie spadają na życie gospodarcze Ziemi Czerwieńskiej, a które, jak to informowaliśmy w numerze wczorajszym, stały się treścią konferencji w lwowskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej, w której wzięli udział przedstawiciele Min. Przemysłu i Handlu i przedstawiciele Min. Komunikacji.

Konferencja taryfowa w Izbie Przem. Handl.

(—) Wczoraj o godzinie 10-tej odbyła się w lwowskiej Izbie Przem.-Handl. konferencja, dotycząca obniżki taryf kolejowych dla terenu Ziemi Czerwieńskiej. W konferencji, do której minister Przemysłu i Handlu przywiązuje poważną wagę, wzięli udział przedstawiciel Min. P. i H. oraz przedstawiciel Min. Komunikacji. Obradom przewodniczyli panowie wiceprezydenci dr. Csala i Schayer. W konferencji wzięli udział wiceprez. Süesser, dyr. dr. Jasiński i przedstawiciele zainteresowanych sfer gospodarczych i rolniczych w liczbie ponad 20 osób. Doskonały referat, dotyczący spraw taryf kolejowych wygłosił dr. Pawłowski, poczem rozwinęła się długa rzeczowa dyskusja, która przeciągnęła się do godziny 13,30 popoł.

Na konferencji uzgodniono postulaty rejonowe, jakoteż wysunięto granice obniżek taryf kolejowych dla poszczególnych surowców i półfabrykatów. Szczególnie wzięto pod lupę stawki, odnoszące się do węgla. Zgłoszono również zastrzeżenia przeciw przywilejom dla fabrykatów gotowych, których uprzywilejowanie zabiłoby przemysł Ziemi Czerwieńskiej.

Przypuszczać należy, że konferencja wyda wyniki, które w dużej mierze odprężą życie gospodarcze tej połaci kraju.

Badanie wiatru w Polsce

Władze, zainteresowane możliwością wyzyskania siły wiatru do napędu maszyn, oraz do zakładów elektryczności, przeprowadzają w chwili obecnej badania dla dokładnego ustalenia kierunku, siły natężenia wiatru w poszczególnych miejscowościach, oraz okresów, kiedy siły wiatru są silniejsze. Badania te mają dać dokładną odpowiedź na wszystkie kwestje, jakie wyłaniają się przy próbach użycia wiatru jako siły napędnej.

Odwołanie przeciwko karom administracyjnym

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało doniosły okólnik, dotyczący składania odwołań przeciwko karom administracyjnym, nakładanym w drodze nakazów doraźnych, bądź też przez Starostwa.

Ostatnio zdarzyły się liczne wypadki przyjmowania przez urzędy gminne odwołań ukaranych w drodze administracyjnej. Przyjmowanie podań przez gminy naraża osoby zainteresowane na opóźnienie terminu, gdyż odwołania wnoszone muszą być zawsze na ręce władz, które karę wymierzyły. W ten sposób właściwe są do przyjmowania odwołań Starostwa, a tylko w wyjątkowych wypadkach wójtowie, gdy odwołania dotyczą wystosowanych przez nich nakazów karnych. Za równorzędne z wniesieniem odwołania do urzędu administracyjnego uznawać należy przesłanie go listem poleconym.

Kronika gospodarcza

— Stan handlowej floty światowej przy końcu czerwca 1935 r. wynosił 65.58 milj. brutto rej. ton. Od okresu 1933/34 spadł tonaż floty handlowej o 309.360 ton rej.

— Jak się z kół miarodajnych dowiadujemy, podpisania umowy handlowej polsko-niemieckiej nie należy oczekiwać przed końcem sierpnia b. r.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w grochu, mące i otrębach.

Pszenica, żyto, jęczmień, owies, rzepak, rzepik, mąki i otręby zwyżkują w cenie. Mąk poszukiwany na eksport znacznie podrożał.

Tendencja nagół zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Bez obrotów.
Dolar poza Giełdą zł. 5.26.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł, masło II sorty — hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł, masło kuchenne hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja kopa 3.40 zł, sztuka 6 gr.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., detal 18 gr., z dostawą do domu parter 24 gr.

Śmietana słodka hurt. 70 gr., detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt. 80 gr., detal 1 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 22. VIII 1935

3 proc. poż. budowlana	—·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·25
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	82·70
4 proc. poż. dolarowa	52·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	64·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

KURJER ZDROJOWISKOWO—TURYSTYCZNY

Trzeci sezon w Rymanowie

W Rymanowie-Zdroju rozpoczął się III-ci sezon. Już obecnie znaczna ilość gości kuracyjnych zjechała, by korzystać z daleko idących ulg i zniżek we wszelkich świadczeniach i opłatach. Licznemu zjazdowi sprzyja wyjątkowo piękna pogoda, która zapowiada się na dłuższy okres. Jest ona radośnie witana przez spragnionych słońca, gdyż umożliwia pobieranie kąpieli słonecznych i spacery w rozległym parku i okolicznych lasach.

W związku z rozpoczęciem taniego jesiennego sezonu zniżono taksę kuracyjną o 50 proc., tak, że od pierwszej osoby taksa wynosi zł. 11.50, następna osoba w rodzinie opłaca zł 6.50, dzieci małe zł. 5. Ponadto przewidziane są nader liczne indywidualne zwolnienia na podstawie dokumentów, które stwierdzają uzasadnienie tegoż, oraz zniżki. Mieszkania w willach zakładowych można wynająć za bardzo niską cenę, albowiem Dyrekcja Zakładu obniżyła o blisko 40% wynajem. Trzeba dodać, że w willach zakładowych wynajmując pomieszkanie można prowadzić na własną rękę kuchnię, przez co znacznie obniża się koszta pobytu.

Aprowizacja jest dostateczna i łatwa. Nabiał, jarzyny, jagody leśne w znacznej ilości dostarczają okoliczne gosposie. Taniość, z której od dawien dawna Rymanów słynął, jest tym magnesem, co przyciąga rzesze ludzi przeciętnie biednych, których nie stać na odwiedzanie zdrojowisk o trudniejszych warunkach pobytu i utrzymania.

Międzyklubowy turniej automobilowy

W dniu 1 września r. b. odbędzie się nader ciekawa i po raz pierwszy w kraju zorganizowana impreza, a mianowicie „Turniej automobilowy" między Automobilklubem Polski i łódzkim Automobil-Klubem.

Impreza ta polegać będzie głównie na orjentacji w terenie i sprawnem prowadzeniu przez zawodnika po drogach bitych, gruntowych, jak również naprzełaj.

Turniej jest imprezą otwartą, a zatem dostępną zarówno dla członków Klubów automobilowych, jak i dla automobilistów niezrzeszonych.

Meta turnieju znajdować się będzie w Skierniewicach, gdzie kierownictwo turnieju przygotowuje odpowiednie miejsce dla dokonania rozdania nagród i plakiet i gdzie dana będzie możność tak zawodnikom, jak i gościom spędzenia miłego popołudnia.

Nowe wagony motorowe na P. K. P.

Z wprowadzeniem w przyszłym miesiącu jesiennego rozkładu jazdy zostaną uruchomione nowe pociągi motorowe na kilku linjach PKP.

Dyrekcja wileńska otrzyma 5 wagonów dwuosiowych, z silnikami o mocy 100 K. M. do obsługi linij, rozchodzących się promieniście z Wilna do Grodna, Zawias, Lidy i Nowo-Wilejki. Wagony te zastąpią dotychczasowe pociągi parowozowe.

Dyrekcji radomskiej przydzielone zostaną wagony motorowe 4-osiowe, o szybkości max. 80 i 85 klm./godz., na linji Skarzysko — Ostrowiec — Sandomierz.

Dyrekcja toruńska, która posiadała dotychczas 13 motorowych zespołów 2-wagonowych, otrzyma jeszcze 2 takie zespoły, co pozwoli jej na motoryzację linji Gdynia — Puck — Hel.

W nowym jesiennym rozkładzie przewidywana jest również 1 para pociągów motorowych na linji Warszawa — Katowice i 3 pary dotychczas kursujących pociągów motorowych, na linji Warszawa — Łódź, które obsługują wagony 4-osobowe, o szybkości max. 120 klm./godz.

Co się tyczy dalszej motoryzacji PKP należy zaznaczyć, że nasze fabryki wagonow pracują obecnie w przyspieszonym tempie nad wykończeniem jeszcze 23 wagonów motorowych, które mają być gotowe w końcu bieżącego i początku przyszłego roku.

Święto winobrania w Zaleszczykach

Organizowane poraz pierwszy w Polsce „Święto Winobrania" w Zaleszczykach w okresie od 15 do 30 września ma zwrócić uwagę społeczeństwa na nowy dział gospodarki narodowej, jakim ma być hodowla winorośli i wyrób win gronowych. Ten dział gospodarki przyczyni się w przyszłości niewątpliwie bardzo wydatnie do podniesienia poziomu życia gospodarczego i zamożności społeczeństwa na obszarze ziem południowo - wschodnich.

Swięto Winobrania ma być z roku na rok powtarzającą się uroczystością lokalną. Program tegorocznego Święta przewiduje zbiorowe zwiedzanie winnic na terenie powiatów Czortkowskiego, Buczackiego, Zaleszczyckiego i Borszczowskiego, przyczem wycieczki te połączone będą z udziałem w regjonalnych zabawach, obchodach i uroczystościach lokalnych.

Uroczyste otwarcie Święta Winobrania w Zaleszczykach obejmie również otwarcie wystawy artystycznej przemysłu ludowego oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę przetwórni owocowej.

W ramach Święta odbedzie sie w dn. 21 września zjazd Podolskiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego z okazji 10-lecia istnienia, oraz poświęcenie Domu Turystycznego w Zaleszczykach.

Przewidziane są również wycieczki krajoznawcze wzdłuż jaru dniestrowego oraz do Rumunji.

Organizatorzy Święta Winobrania zwrócili się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o przyznanie takich ulg kolejowych, jakie były na Święto Gór do Zakopanego, a więc 33 procent w drodze do Zaleszczyk, a powrót bezpłatny.

Regjonalne Święto Winobrania powinno stać się wielką atrakcją dla turystów, tembardziej, że w tym okresie Zaleszczyki są jedynym bodaj terenem, gdzie króluje ciepło i pogoda.

—:—



Jezioro Popradzkie ze schroniskiem

Wycieczki morskie polskiemi statkami

Kalendarzyk wycieczek morskich na wrzesień przedstawia się bardzo interesująco.

Moc niezapomnianych wrażeń pozostawi wycieczka „Wokół Europy", której trasa biegnie od Gdyni przez Antwerpję, Kadyks, Algier, Pireus, Ateny do Stambułu a stamtąd do Constanzy. Wycieczka wyruszy dnia 10. września z Gdyni na statku „Kościuszko". Powrót 30 września.

Ceny biletów od zł 400.

Dnia 4 i 18 września odpływa statek „Polonia" do Palestyny. Ceny od zł 630.

Wreszcie dnia 15 września wyruszy w swą pierwszą podróż transoceaniczną m/s „Piłsudski" z Gdyni do Nowego Jorku; powrót 8 października Następne odpływy m/s „Piłsudski" z Gdyni wyznaczone są na dni 12 października, 4 listopada i 11 grudnia br.

Cena biletów okrętowych, łącznie z paszportem, 5-dniowym pobytem w Nowym Jorku z pełnem utrzymaniem i zwiedzaniem miasta oraz wycieczką lądową w Kopenhadze podczas postoju statku, wynosi od zł 1095 i odnosi się do przejazdu III klasą. Jak wiadomo, m/s „Piłsudski" ma tylko dwie klasy: turystyczną i III klasę.

Różnica ceny temi klasami wynosi 71 dolarów.

WŚRÓD WYDAWNICTW

Podręczniki szkolne

M. Auerbach i H. Dąbrowski: DISCE LATINE. Podręcznik do nauki łaciny dla I. i II. kl. gimn., zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Stron X+98 z 66 ilustracjami oraz XII+146 z 93 ilustracjami. Cena po zł. 1.50. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Autorzy, wybitni filolodzy, wychodzą z założenia, zgodnego z najnowszemi metodami nauczania, że podręcznik powinien nie tylko ułatwiać, ale zachęcać wprost do nauki języka łacińskiego.

Dzięki takiemu założeniu, materjał gramatyczny został uporządkowany w sposób ułatwiający naukę i zapamiętanie form, a przytem podany w bardzo ciekawych i jednocześnie łatwych ustępach. Wartość i użyteczność książki podnosi przytem dobrze dobrany i bogaty materjał ilustracyjny. Łatwość zaś w przyswajaniu materjału, stanowi dla młodzieży podnietę do tem usilniejszej pracy.

W podręczniku została również uwzględniona strona dydaktyczna. Na podstawie bowiem ustępów z takich autorów, jak Liwjusz, Cycero, Plinjusz Młodszy, w przystępny i zajmujący sposób zostały podane wiadomości nie tylko z zakresu języka, ale i kultury rzymskiej. Przytem w pewnej ilości ustępów uwzględnione zostały również potrzeby młodzieży żeńskiej.

Ponadto materjał jest tak podzielony i podany, że można go w całości i bez pośpiechu wyczerpać i to z korzyścia dla młodzieży.

J. Dańcewiczowa: 1) ĆWICZENIA I WIADOMOŚCI GRAMATYCZNE DLA VII KL. SZK. POWSZECHNEJ. Stron. 23. Cena zł. 0.45.

2) ĆWICZENIA I WIADOMOŚCI GRAMATYCZNE DLA VII. KL. SZK. POWSZECHNEJ. Książka dla nauczyciela. Stron 20. Cena zł. 0.30.

Podręczniki zatwierdzone do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Pierwszy podręcznik, ułożony został w myśl najnowszych zasad pedagogiki w ten sposób, aby skłaniał ucznia do zajęcia czynnej postawy oraz do samodzielnej pracy, a jednocześnie aby umożliwiał powiązanie ćwiczeń gramatycznych z innemi działami nauczania języka polskiego.

Teksty dobrane i ułożone są z punktu widzenia potrzeb gramatyki z odpowiedniem jednak uwzględnieniem zainteresowań uczniów.

Druga książka zawiera ogólne zasady metodyczne, nauczanie gramatyki, oraz wyjaśnia układ podręcznika dla uczniów i wskazuje jak z tego podręcznika można korzystać. Podaje również szczegółowe uwagi, ułatwiające opracowanie poszczególnych zagadnień, nie krępując przytem pomysłowości i samodzielności nauczyciela.

Książki te są jakgdyby uzupełnieniem poprzednich podręczników tejże autorki dla V. i VI. kl. szkoły powszechnej.

J. Piprek: UNSER ZWEITES DEUTSCHES BUCH. Podręcznik do nauki języka niemieckiego dla II. klasy gimnazjalnej, zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Stron 204. Rycin 35. Cena zł. 1.60. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Podobnie jak podręcznik dla I. klasy tak i ten podręcznik dla II. klasy, zarówno pod względem układu jak i zawartego materjału rzeczowego oraz sposobu przedstawienia treści, w całej pełni odpowiada najnowszym wymaganiom pedagogicznym i dydaktycznym.

Materjał rzeczowy dostosowany jest całkowicie do psychiki i zainteresowań młodzieży, zwłaszcza męskiej. Teksty podane w formie żywych opowiadań i dialogów, oraz wiersze przeważnie zupełnie nowoczesne, zapoznają młodzież z życiem w Niemczech.

Doskonale opracowana część metodyczna, słownik niemiecko - polski, oraz liczne i dobrze dostosowane ilustracje, ułatwiają i umilają młodzieży naukę języka niemieckiego.

CO DZIEŃ NIESIE?

24 SIERPNIA	Sobota
Wsch. sł. g. 4·27 m. Zach. sł. g. 6·53 m.	Bartłomieja Op. Niedz. Ludwika, Patr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 24 bm. o godz. 8-ej: „Mąż 300 tysięcy“.

REPERTUAR TEATRU „COLOSSEUM“

Gościnne występy Idy Kamińskiej

Sobota. o godz. 12 w poł. (Poranek ceny najniższe) „Fräulein Doktor“.

Sobota o godz. 4 popoł. (Ceny najniższe) „Madame X“

Sobota o godz. 3.30 wiecz. (Ceny zniżone) „Sierota Chasia“.

Niedziela o godz. 4 popoł. (Ceny najniższe) „Sierota Chasia“

Niedziela o godz. 8.30 wiecz. (Ceny zniżone) „Macierzyństwo“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Tygrys Pacyfiku“.
CASINO: Ulica Szaleństw.
CHIMERA: „Baboona“ egzotyczny film z życia zwierząt.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo“
GRAŻYNA: „Csibi“.
KOPERNIK: „Tunel“.
MARYSIEŃKA: „Tunel“.
MUZA: „Wielki gracz“ i „Szczęście na ulicy“.
PALACE: Urojony Świat.
PAN: „Wonder Bar“ i „Ludzie w bieli“.
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Fräulein Doktor“.
STYLOWY: „42 ulica“ oraz rewia.
SWIT. Kino nieczynne.
WANDA: „Madame Buterfly“

KOMUNIKATY.

MSZA ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. LUDWIKA CZARNOWSKIEGO odbędzie się w niedzielę dn. 25 sierpnia o godz. 8.30 rano w kościele Archikatedralnym, jako w dzień imienin tego zasłużonego dyrektora teatrów miejskich we Lwowie. Na mszę tę zaprasza się przyjaciół, kolegów, znajomych i wszystkich tych, którzy pamiętają świetne kreacje sceniczne przed wcześnie zmarłego znakomitego artysty, jakim był śp. Ludwik Czarnowski.

ZARZĄD VI. OKRĘGU Z. S. zawiadamia, że wpisy na dwuletnie kursa handlowe dla dorosłych, mieszczą się w szkole T. S. H. przy ul. Franciszkańskiej 1. 9. przyjmuje w dniach 30 i 31 sierpnia br. o godz. od 10 — 13 i od 18 do 20-ej w lokalu szkoły T. S. H. Nauka rozpocznie się w dniu 3 września br.

WYSTAWA OBRAZÓW NOWEJ GENERACJI. Oddział lwowski Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje w czasie od 15. 9. — 31. 10. br. w Muzeum Przemysłu Artystycz. wystawę obrazów współczesnych lwowskich malarzy, z której dochód przeznaczony będzie na dalszą organizację i wyekwipowanie drużyn ratowniczych m. Lwowa.

Udział w wystawie biorą: Z. Chwistek M. Feuering, W. Krzyżanowski, St. Kramarczyk, W. Lam, H. Langerman, Menkes, Mars, T. Rudnicki, Studnicki, M. Sielska, R. Sielski, L. Tyrowicz, T. Wojciechowski, M. Wodzicka, J. Starzyński.

DYREKCJA MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ zawiadamia, że legitymacje i ulgowe bilety abonamentowe można nabywać od dnia 30 sierpnia 1935 r. w następujących miejscach sprzedaży: **Kasa abonamentowa ul. Wólecka 2, w godz.**

Kronika lwowska

Akustyka-hale targowe-dom administracyjny M. Z. E.

(—) Piętnaste posiedzenie lwowskiej Rady Miejskiej, które odbyło się wczoraj, popłynęło pod znakiem darowizn i przemian gruntów, przeważnie dla celów regulacyjnych. Na 16 punktów porządku dziennego, aż 15 dotyczyło tego tematu.

Od głównej osnowy odbiegła odpowiedź p. prezyd. Drojanowskiego na dwie interpelacje, z których pierwsza dotyczyła akustyki sali obrad Rady Miejskiej. Pan prezydent wyjaśnił, że sprawą tą zajmuje się Zarząd miasta i że przygotowuje przeróbkę podjum miejsc siedzących itd. Pomysł ozdobienia sali polichromją nie znalazł uznania fachowców.

Z odpowiedzi na drugą interpelację dowiedzieliśmy się, że Zarząd miasta opracowuje projekt budowy hal targowych na Placu Targowym z tem, że hale nie zajęłyby wolnej przestrzeni, lecz ujęte zostałyby w ramach obecnych budynków. Hale te zbudowane zostałyby sumptem kapitału, pochodzącego z hut śląskich i z udziałów kapitału lwowskiego. Bliższe szczegóły ujawnione zostaną po konferencji, którą p. prezydent odbędzie w Katowicach.

Na porządku dziennym zjawiła się sprawa budowy domu administracyjnego Miejskich Zakładów Elektrycznych. Dom ten, jak wiadomo, sumptem 1.100.000 zł., stanie w rogu ulic Kadeckiej i Pełczyńskiej. Gmach będzie trzypiętrowy w ujęciu stylu nowoczesnego. Jest nadzieja, że gmach ten już przed zimą stanie pod dachem.

Zkolei dokonano wyboru delegata do Rady Opieki Społecznej, którym został p. r. Irzyk, zaś jego zastępcą ks. Szydelski.

Delegatami na Walny Zjazd Miast Małopolskich we Lwowie wybrano z urzędu: prezyd. Drojanowskiego, wiceprezyd. dr. Ostrowskiego i r. dr. Nowak-Przygodzkiego. Z ramienia Zarządu powołano jako delegatów: wiceprezyd. dr. Weryńskiego, wiceprezyd. Chajesa, ławnika Decykiewicza i inż. Dunina, z ramienia Rady Miejskiej: dr. Bigo, dr. Brzeskiego, r. Irzyka, inż. Hausnera, ks. Szydelskiego, mec. dr. Pierackiego i dr. Rosenkranza.

Wskazówki dla kandydatów na I. rok studjów

na Politechnice Lwowskiej

ZGŁOSZENIA:

Kandydaci winni, po uprzedniem poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście P. P. Dziekanom podania o przyjęcie w dniach: a) na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej: 18 i 19 września br.; b) na Wydziale Architektonicznym: 18 i 19 września br.; c) na Wydziale Mechanicznym: 20 i 21 września br.; d) na Wydziale Chemicznym: 23 i 24 br.; e) na Wydziale Roln.-Lasowym 23 i 24 września br.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Kandydaci, którzy w r. b, służą w wojsku winni zgłosić się także w terminach wyżej podanych, a najpóźniej do dni 5-ciu po zwolnieniu z wojska.

Zgłoszenia na Oddziale lasowym Wydz. Roln. - Lasowego są wstrzymane.

BADANIE LEKARSKIE:

Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu na Klinice Uniwersytetu J. K. w następujących dniach:

a) na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej: 17 i 18 września br.; b) na Wydziale Architektonicznym: 17 września b. r.; c) na Wydziale Mechanicznym: 19 i 20 września br.; d) na Wydziale Chemicznym: 21 września br.; e) na Wydziale Roln.-Lasowym 21 września br.

Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 18 września br. w Przychodni Przeciwgruźliczej ul. Pijarów 6, parter.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY:

Po dokonanem zgłoszeniu kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny z następujących przedmiotów:

a) z geometrji wykreślnej, z matematyki i ze szkicowania na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej;

b) z geometrji wykreślnej, z rysunków i z ogólnych wiadomości z historji kultury i sztuki na Wydziale Architektonicznym;

c) z matematyki, z fizyki, z geometrji wykreślnej i ze szkicowania odręcznego części maszynowych na Wydziale Mechanicznym;

d) z fizyki i z chemji na Wydziale Chemicznym.

Na Wydziale Rolniczo-Lasowym w r. szk. 1935/36 nie będzie egzaminu kwalifikacyjnego.

Kandydaci, którzy w bież. r. służą w wojsku, ubiegać się mogą o wyznaczenie późniejszego terminu egzaminu kwalifikacyjnego.

Szczegółów informacyjnych udziela Sekretarjat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy L. 12) po otrzymaniu dokładnego adresu, opłaty w kwocie 10 gr. (w znaczkach pocztowych) jako należytość za egzemplarz wskazówek i znaczków pocztowych na porto odpowiedz; sprawie pomieszczenia w Domach Techników, wyżywienia w Kuchni Technickiej i t. p. należy zwracać się do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy L. 12).

od 8 — 14 Pawilony M. K. E. Wały Hetmańskie (w trzech punktach) od godz. 8 — 19 w niedzielę i święta od godz. 8—12-ej.

Przy zakupie biletów obowiązana jest młodzież szkolna przedkładać nowe fotografje z potwierdzeniem odnośnej władzy szkolnej (na odwrotnej stronie fotografji), że uczeń (nica) jest apisany na rok szkolny 1935/36.

Studenci wyższych Zakładów naukowych będą mogli korzystać z ulgowych biletów abonamentowych dopiero od 1-go października 1935 r. zaś do dnia 30-go września br. będą mogli nabywać bilety ulgowe po 15 gr. za okazaniem legitymacji z roku szkolnego 1935/36. Wymiary fotografji do legitymacji 5x7 cm. Fotografje okoliczności owe, amatorskie i niewyraźne nie będą uwzględniane. Opłata za legitymację wynosi 60 gr

Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1917

Na murach miasta ukazało się obwieszczenie Prezydenta miasta o rejestracji mężczyzn, urodzonych w r. 1917, którzy we Lwowie posiadają stałe miejsce zamieszkania, lub tu faktycznie przebywają, a nie mają miejsca zamieszkania, lub jest ono niewiadome. Podlegający rejestracji mają się zgłosić w dniach 2—30 września br. w porządku alfabetycznym, uwidocznionym na obwieszczeniu w Wydziale V (wojskowym) Zarządu Miejskiego Ratusz III p.drzwi nr. 338, z następującymi dokumentami: 1) metryką lub wyciągiem z metryki urodzenia, 2) kartą meldunkową, wydaną przez Biuro Adresowe — ul. Rutowskiego l. 11. II p., 3) dowodem tożsamości.

Zgłoszenie winno być osobiste, w razie niemożności można je wykonać piśmiennie, podając w niem wszystkie generalja.

Jeszcze o zajściu w kinie „Marysieńka“

W redakcji naszej zjawił się wczoraj p. Said-Foady w towarzystwie swego pełnomocnika adw. dra Latoszyńskiego z wyjaśnieniem sprawy zajścia w kinie „Marysieńka“, jakie miało miejsce we wtorek z podch. 26 p. p. K-skim. Zgodnie z relacją wymienionych obu panów zajście wywołał podchorąży, który nieproszony w trakcie eksperymentu chcąc, jak twierdził, pokazać, że potrafi wykonać eksperyment p. Said-Foady'ego, chciał wejść na estradę. P. Foady prosił podchorążego, aby nie wchodził na estradę, a widząc, że ten stawia opór, oświadczył podchorążemu, aby uszanował swój mundur i nie wszczynał scysji. — Kiedy podchorąży nie chciał opuścić estrady, p. Foady w sposób delikatny odsunął podchorążego z estrady.

P. Foady wylegitymował się w naszej redakcji właściwemi dokumentami, że jest Arabem mahometaninem z Trypolisu, od 6 lat przebywa w Polsce przyczem kilkadziesiąt swoich występów szczególnie w Poznańskiem przeznaczył na cele społeczne i humanitarne i nie miał dotąd w Polsce nigdy z nikim żadnego zajścia. P. Foady zaznaczył, że nie traktuje swoich występów jako sztuk magicznych, ale jako rozrywkę opartą na zręczności i tajemnicy jego zawodu.

Z naszej strony apelujemy do odnośnych czynników wojskowych, aby zbadały, o ile podchorąży z 26 p. p. istotnie niepotrzebnie wdał się w scysję, do której jako żołnierz nie powinien się był wogóle mieszać.

KRONIKA KRAKOWSKA

DALSZE PODRÓŻE INSPEKCYJNE WOJEWODY RACZKIEWICZA. Wojewoda krakowski p. Raczkiewicz wrócił z Warszawy, dokąd wyjeżdżał w sprawach Światowego Związku Polaków z zagranicy i podjął w dalszym ciągu podróże objazdowe po wojew. krakowskiem. Dotąd zwizytował już 10 powiatów.

DZIECI KOLEJARZY Z CAŁEJ POLSKI w liczbie około 400 przyjechały onegdaj do Krakowa w ich 9-dniowej wędrówce po Polsce. Dzieci były na Sowińcu i zwiedzały osobliwości miasta.

PRZYZNANIE DALSZYCH 1,500.000 ZŁ. NA BUDOWĘ BIBLJOTEKI JAG. pozwoliło kierownictwu budowy na przyśpieszenie robót zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Przeprowadza się obecnie kanalizację, zakładanie okien, rynien i t. d., przyczem przystąpiono do wstępnych robót około urządzenia fasady gmachu. Na budowie pracuje obecnie kilkudziesięciu robotników.

ŚWIĘTO NARODOWE WĘGIER zgromadziło przedstawicieli wszystkich władz i urzędów na uroczystem nabożeństwie, odprawionem z tego powodu w kościele akademickim św. Anny. Licznie przybyła kolonja węgierska z konsulem dyr. Dyduchem i wicekonsulem kpt. Schablem na czele.

URZĘDOWY KOMUNIKAT O KANDYDATURACH POSELSKICH. Okr. Komisja wyborcza w Krakowie (Nr. 80) zatwierdziła listę kandydatów na posłów jak następuje: 1) prof. Pochmarski, 2) prof. Walter, 3) Dr. Jahoda, 4) Dr. Grzybowski.

410.000 ZŁ. NA ROBOTY DROGOWE W M. KRAKOWIE zostały przeznaczone w bież. roku budżetowym, w czem dotacja Funduszu Pracy wynosi 275.000 zł. Z robót, jakie zostaną w tym okresie wykonane, należy wymienić: betonowa nawierzchnia w ul. Józefitów, jezdnia asfaltowa w Alei Słowackiego, nawierzchnia asfaltowa Alei 3-go Maja na odcinku 1 km., pokrycie asfaltowe drogi na Wolę Justowską od Strzelnicy do postoju autobusowego przy Lesie Wolskim, pokrycie asfaltowe ul. św. Tomasza i t. d. W roku bieżącym utworzono specjalny fundusz w wysokości 200.000 zł. na potrzeby dzielnic przyłączonych. Do końca bieżącego roku gmina m. Krakowa zainwestuje kwotę 1,000.000 zł. w robotach drogowych.

ZWŁOKI ROBOTNIKA NA TORZE KOLEJOWYM w Łobzowie znalazł wczoraj Jan Goryl, strażnik kolejowy. Ciało było straszliwie zmasakrowane przez pociąg. Tragicznie zmarłym jest Franciszek Hazna (l. 50) murarz. Dotąd nie ustalono, czy ma się tu do czynienia z samobójstwem czy przypadkowem przejechaniem.

W NASTĘPSTWIE TRAGICZNEGO WYPADKU KOLEJOWEGO zmarła wczoraj w szpitalu krakowskim Katarzyna Rozmus, emerytowana nauczycielka. Jak donosiliśmy, wpadła ona pod pociąg motorowy na stacji Bieżanów i doznała odcięcia nóg.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Czerwona dama“ i „Poszukiwaczki złota“.
APOLLO: „Tajemnicza dama“.
BAGATELA: „Kochałam go“ i rewja.
PROMIEŃ: „Don Juan“ i „Książę Ar kadji“.
SŁONKO: „Prokurator Alicja Horn“.
SZTUKA: „Z pamiętnika detektywa“.
ŚWIT: „Zamach w kasynie“.
UCIECHA: „Syn marnotrawny“
WANDA: „W wiedeńskiej kawiarence“

U kresu wywczasów

Defilada kilku tysięcy lwowskich dzieci

Lwów pozostawał wczoraj pod znakiem dzieci. Uwagę przechodniów zwracała

wielka ilość wozów tramwajowych, wypełnionych dziećmi,

a zdążających za rogatkę Stryjską, gdzie na boisku Towarzystwa Zabaw Ruchowych odbyło się uroczyste zakończenie półkolonij Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej.

Komitet zorganizował na czas wakacyjny dla kilku tysięcy dzieci, pozbawionych możności wyjazdu, 12 półkolonij własnych, 16 zaś innych subwencjonował. Z wypoczynku na półkolonjach korzystała

tylko najuboższa dziatwa szkolna, przeważnie dzieci bezrobotnych.

Po raz pierwszy w tym roku półkolonje obejmowały także dzieci w wieku przedszkolnym. W czasie całodziennego pobytu na półkolonjach dziecko otrzymywało śniadanie, obiad i podwieczorek i spędzało czas na zabawie, grach ruchowych, gimnastyce, śpiewie i t. d. pod opieką fachowych wychowawczyń. Probierzem wartości tego wypoczynku jest

czerstwy, zdrowy wygląd wszystkich dzieci, oraz fakt, że każde z nich zyskało znacznie na wadze.

Zakończenie półkolonij odbyło się wczoraj popołudniu na boisku Tow. Zabaw Ruchowych, przy udziale ponad 5.700 dzieci, które pod opieką wychowawczyń

przedefilowały długim i barwnym korowodem przed trybuną przy dźwiękach dwóch orkiestr,

a to orkiestry miejskiej i orkiestry Zakładu Sierot przy ul. Kadeckiej. Na trybunie byli obecni członkowie Komitetu z przewodniczącą p. Drojanowską na czele, prezydent miasta Drojanowski, naczelnik wojewódzkiego wydziału opieki społ. dr. Szkodziński, wiceprezes Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. dr. Nowak-Przygodzki, inspektor szkolny Gerlach, nacz. Wydziału Op. Społ. zarządu miejskiego dr. Michalewicz, oraz kilkaset osób publiczności, przeważnie matek.

Po defiladzie odbyły się kolejno produkcje gimnastyczne starszych dzieci, produkcje wokalno-ruchowe dzieci przed. szkolnych, inscenizujące zbieranie grzybów i produkcje dzieci szkolnych, inscenizujące zabawę pajacyków, oraz taniec ludowy „zajączek". Produkcje te były żywo oklaskiwane. W czasie przerwy dzieci otrzymały podwieczorek.

Z nastaniem zmroku zuchy z Zakładu Sierot przy świetle lampionów odmaszerowali do zakładu, dzieci zaś Komitetu autami ciężarowemi i tramwajami rozjechały się do domów, unosząc ze sobą wrażenie pięknego, słonecznego popołudnia.

Znamienny szczegół: boisko, na którem przebywało przez parę godzin kilka tysięcy dzieci, pozostawiono we wzorowej czystości, niezaśmiecone odpadkami i papierem. Jestto także jeden z rezultatów akcji wychowawczej Komitetu, który systematycznie wpaja w dzieci zamiłowanie do czystości.

—o—

Rezygnacja dra Domaszewicza

Jak się dowiadujemy wyznaczony przez zgromadzenie wyborcze we Lwowie kandydat do Sejmu b. poseł dr. A. Domaszewicz, znajdujący się jak wiadomo, na drugiem miejscu listy kandydatów w okręgu 71

definitywnie nie przyjął mandatu kandydata poselskiego.

Wobec tego na pierwszem miejscu wspomnianej listy pozostaje b. min. Byrka, na drugie zaś — w miejsce dra A. Domaszewicza — wchodzi wiceprez. m. Lwowa dr. *Ostrowski*, następnie zaś następuje prez. Izby Rzemieślniczej G. *Pammer* i p. Walerja Sabatowska.

Pociągi popularne

OSTATNI POCIĄG DO GDYNI.

Nad morzem ustaliła się piękna pogoda. Jeszcze pozostało tylko kilka dni wakacyj, poczem wracać trzeba do pracy, a dzieci posiać do szkół. Można jednak teraz wykorzystać ostatnią okazję zakończenia wakacyj ładną wycieczką do Gdyni.

Pociąg popularny organizowany jest na trzydniowy pobyt nad morzem. Odjazd ze Stanisławowa dnia 27. b. m., godzina 3.41, odjazd ze Lwowa godz. 7.41. Powrót dnia 31. sierpnia wieczorem. Karta uczestnictwa kosztuje 21.70 zł., a w cenie tej znajduje się prócz przejazdu koleją również nocleg, opłata za zwiedzanie portu i wycieczka okrętem na Hel.

Należy przypuszczać, że do pociągu tego zgłosi się większa ilość podróżnych i zakupi bilety w biurach Orbisu i Wagons Lits Cook.

STANISŁAWÓW DO JAREMCZA.

Na zakończenie wakacyj organizuje się piękną wycieczkę ze Stanisławowa do Jaremcza na dzień 25. sierpnia. Bilety w cenie 3.10 zł. są do nabycia w biurze Orbisu.

UWAGA — JEDZIEMY NA TARGI WSCHODNIE.

Celem umożliwienia wszystkim poznania Targów Wschodnich i odwiedzenia teatrów, organizuje się w pierwszej połowie września szereg pociągów do Lwowa. W szczególności pociągi takie odjadą ze Stanisławowa, Tarnopola, Przemyśla, Stryja, Borysławia i Złoczowa. W cenie 70 proc. zniżki znajduje się bezpłatny wstęp na Targi, oraz kupon do teatru.

Wszyscy zainteresowani winni uważnie przeglądać gazety i słuchać radja, pozatem zapoznać się z afiszami. Pociągi kursować będą także w dnie powszednie, co jest ważne dla kupców, załatwiających we Lwowie swe interesy handlowe.

Organizacje Katolickie wobec wyborów

Katolicka Agencja Prasowa ogłosiła komunikat, w którym czytamy:

„Katolickie Stowarzyszenia Akcji Katolickiej są organizacjami religijnemi i społecznemi i grupują wszystkich katolików bez względu na ich przekonania polityczne; nie mogą więc jako organizacja uprawiać tej lub innej polityki.

Stowarzyszenie nasze nie narzuca swoim członkiniom kierunku polityki, natomiast wychowuje je wszystkie w duchu chrześcijańskim i uczy je wnosić tego ducha we wszystkie dziedziny życia.

Konsekwentnie i zgodnie ze swoją ustawą Stowarzyszenie nie bierze udziału w wyborach jako organizacja. Natomiast **oddzielnym swoim członkiniom pozostawia nietylko swobodę głosowania, ale i mocno przypomina i poleca obowiązek spełnienia powinności obywatelskiej w dniu wyborów".**

—o—

Zmiany i obniżenie opłat drogowych

Rada Ministrów uchwaliła **zmianę opłat od pojazdów mechanicznych i od niektórych pojazdów konnych** na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Na mocy tego rozporządzenia, opłaty od pojazdów mechanicznych i od niektórych pojazdów konnych zmienia się jak następuje:

1) opłatę od **pojazdów mechanicznych ciężarowych i traktorów**, używanych do zarobkowego przewozu towarów, ustaloną w wysokości 35 zł. od każdych 100 klg. wagi własnej — obniża się do 20 zł.;

2) opłatę od **pojazdów mechanicznych**, używanych do zarobkowego przewozu osób poza obszarami jednej gminy:

a) ustaloną w wysokości 100 zł. od każdego miejsca w pojeździe, przeznaczonego dla podróżnego, **znosi się;**

b) ustaloną w wysokości 40 gr. od każdego miejsca w pojeździe, przeznaczonego dla podróżnego, za każdy kilometr dziennego przebiegu, podwyższa się do 50 gr., a dla pojazdów, kursujących na drogach gruntowych obniża się do 30 gr.; na linjach nowych, na które dotychczas nie były udzielone koncesje, stawki powyższe obniża się do połowy na przeciąg jednego roku od daty otwarcia linji; opłata ta w żadnym przypadku nie może przekraczać 150 zł. od jednego miejsca;

3) opłatę od **pojazdów mechanicznych**, używanych doraźnie do zarobkowego przewozu osób poza obszarami jednej gminy;

a) ustaloną od pojazdów, posiadających do 6 miejsc dla podróżnych, w wysokości 100 zł. od każdego z tych miejsc — obniża się do 75 zł.;

b) ustaloną od pojazdów, posiadających więcej niż 6 miejsc dla podróżnych, w wysokości 200 zł. od każdego z tych miejsc — obniża się do 150 zł.;

4) opłatę od **pojazdów konnych**, z wyjątkiem używanych doraźnie, ustaloną w wysokości 20 zł. od każdego miejsca, przeznaczonego dla podróżnego, podwyższa się do 40 zł. dla pojazdów, posiadających do 4 miejsc dla podróżnych i do 60 zł. dla pojazdów, posiadających więcej niż 4 miejsca dla podróżnych; stawki powyższe obniża się do połowy dla pojazdów, kursujących na drogach gruntowych;

5) opłatę od **pojazdów konnych**, używanych do zarobkowego przewozu towarów poza obszarami jednej gminy, ustaloną w wysokości 9 zł. od każdych 100 kg nośności, podwyższa się do 10 zł., a dla pojazdów, kursujących na drogach gruntowych obniża się do 5 zł.

6) **rowery** z przyczepnemi motorkami, o pojemności cylindrów do 100 cm. sześć. zwalnia się od opłaty;

7) od pojazdów mechanicznych i przyczepek na kołach z obręczami półpneuma. tycznemi opłata ustalona z uwzględnieniem zniżek, wprowadzonych rozporządzeniem niniejszem, podlega podwyżce o 10 proc.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1. września 1935 r.

Gdy statystyka oficjalna w roku 1931 samochodów osobowych notowała 38.8 tysięcy sztuk, to w roku 1935 armja samochodów osobowych spadła w Polsce na 24.8 tys. jednostek. Gdy w r. 1931 w taborze samochodów ciężarowych notowano 7.4 tysięcy sztuk to w r. 1935 spadliśmy do liczby 4.9 tys. sztuk. A równocześnie pamiętać należy, że w motoryzacji stoimy na ostatniem miejscu w szeregu państw, mających ambicje kulturalne i potrzeby obrony.

Skok do studni, denaturat, kwas solny...

Fala zamachów samobójczych znów przybiera!...

(a) W ostatnim czasie — jak świadczy kronika Pogotowia Ratunkowego — manja zamachów samobójczych znów poczyna wzrastać. Gdy zazwyczaj przeciętnie w ciągu dnia wydarza się jeden wypadek ucieczki od życia, od szeregu dni po kilka takich wypadków w ciągu doby. Dzień wczorajszy do południowej pory przyniósł znów trzy zamachy samobójcze.

W pierwszym wypadku targnął się na życie

51-letni Stanisław Marek, pomocnik fryzjerski, zajęty w jednym z pierwszorzędnych zakładów fryzjerskich w śródmieściu.

Marek znany był szerokiej klienteli tego zakładu jako cichy, skromny, pracowity i uzdolniony pomocnik fryzjerski. Cierpiał on na epilepsję, której ataki powtarzały się jednakowoż rzadko i unieruchomiały go na czas pewien. Pod wpływem choroby Marek popadł w rozstrój nerwowy, na którem to tle niewątpliwie powziął zamiar ucieczki od życia. Marek, który mieszkał w Sygniówce Wielkiej, przy ul. Zielonej l. 278, o północy wstał z łóżka i nie zwróciwszy swem zachowaniem uwagi domowników, wyszedł z mieszkania, a rozebrawszy się w ustępie, podążył na podwórze, gdzie w zamiarze samobójczym skoczył do studni. Jak później okazało się, upadając, doznał pęknięcia czaszki i zginął. — Od wczesnego ranka domownicy czynili za nim poszukiwania. — Odkrycia zwłok w studni dokonał jeden z sąsiadów, który około godz. 8-mej rano przybył tam po wodę. Wydobyto zwłoki nieszczęśliwego człowieka i wówczas stwierdzono u niego pęknięcie czaszki. Zwłoki zabrano do Instytutu medycyny sądowej.

Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Słonecznej l. 10,

gdzie skutkiem nieuleczalnej choroby usiłowała otruć się Klara Mandel, licząca 60 lat.

Po grypie zapadła na gruźlicę, leczyła się czas jakiś i w dniu wczorajszym po raz trzeci z rzędu targnęła się na życie zapomocą kwasu solnego.

W stanie groźnym przewieziona została do szpitala powszechnego.

Trzecią w tej niesamowitej, wczorajszej grupie była

Stanisława Podlesek (ul. Starozniesieńska 38), która usiłowała otruć się denaturatem

i w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala powszechnego. Powód w tym wypadku nieznany.

Podziękowanie mieszkańców Bogdanówki

Komitet Obywatelski na Bogdanówce przesłał na ręce Prezydenta Drojanowskiego pismo, w którem wyraża jaknajserdeczniejsze podziękowanie Prezydentowi za doprowadzenie częściowe do porządku tej dzielnicy, za naprawę oraz odwodnienie całego szeregu ulic Bogdanówki. Równocześnie Komitet prosi Prezydenta Miasta o wyrażenie podziękowania inż. Bożysławowi Kohleheppowi i drowi gomistrzowi Władysławowi Podolakowi za dołożenie wszelkich starań, około nadania Bogdanówce w krótkim czasie „wyglądu porządnej dzielnicy miasta". Pismo powyższe jest opatrzone podpisami szeregu obywateli.

O pomoc dla polskich dzieci w Charbinie

W tych dniach przyjechał do Truskawca, ksiądz prałat Władysław Ostrowski, wikarjusz Apostolski z Charbinu. Po dwudziestu sześciu latach rozłąki z Ojczyzną przybył do Truskawca dla poratowania zdrowia, zniszczonego pracą na obczyźnie.

Lecz nietylko wzgląd na sterane zdrowie przywiódł! Go do nas, ale i inne sprawy. W pierwszym rzędzie konieczność ratowania polskich dzieci na obczyźnie, których ma tysiąc pod swoją opieką. Tysiąc serc polskich, które chciałby uratować od wynarodowienia i przysposobić na godnych obywateli R. P. — Placówka księdza prałata jest bardzo ciężka.

Na piętnaście sił pedagogicznych, ma zaledwo dwa etaty rządowe. Dużo jeszcze innych spraw ma do poruszenia tu w Polsce, lecz w tej chwili najważniejszą jest ta, żeby mógł wysłać jakiś bodaj doraźny zasiłek dla opuszczonej gromadki. Na zebranin towarzyskiem w pensjonacie „Kornelja" zebrano 115 zł. na ten szlachetny i wzniosły cel. Komu na sercu leży sprawa i przyszłość tych biednych dzieci, nie powinien uchylić się od chociażby najmniejszego datku. Pomimo kryzysu i ciężkich czasów, pamiętać musimy, że tam w Charbinie, czeka tysiąc polskich dzieci, na pomoc naszą.

Datki wysyłać można na adres ks. dza prałata: Ks. Władysław Ostrowski, Truskawiec, „Hospicjum" lub Tow. Opieki nad rodakami na obczyźnie Warszawa, lub Poznań"

Nieszczęśliwy los syna miljardera

Nowonarodzony John Astor pozostanie 12 lat na morzu...

Kilka dni temu, w elegackiej klinice prywatnej Nowego Jorku urodziło się dziecko, które będzie nosić imię: Jhon Jacob Astor:

Właściwie noworodek będzie się nazywał John Jacob Astor IV., bo

w arystokratycznej rodzinie miljarderów, potomkowie otrzymują numeraż tak jak monarchowie.

W chwili, gdy lekarz oznajmił panu John Jacob Astor III., że dziecię jest płci męskiej, miljarder pobiegł do telefonu i prowadził dłuższą tajemniczą rozmowę...

Dziesięć minut później,

w klinice pojawiło się kilkunastu jegomości, którzy obsadzili w mgnieniu oka wszystkie wyjścia i zaczęli dokładnie obserwować każdego przechodnia.

Mała armja ochronna dla noworodka-miljonera zaczęła swoją wartę, która

będzie trwać dwanaście lat.

Powodem tych zabiegów ochronnych jest trwoga rodziców, bojących się, by gangsterzy nie wykradli małego Astora i nie sprawili mu losu dziecka Lindbergha.

Mimo wyroku śmierci na Ryszarda Hauptmanna,

gangsterzy amerykańscy czyhają ciągle na sposobność i gdzie tylko jest możliwe, rabują dzieci miljarderów.

Ażeby więc ochronić swoje dziecko od tego losu, John Astor III. ułożył cały plan wojenny. Z końcem przyszłego tygodnia

matka i nowonarodzony syn zostaną przewiezieni na luksusowy yacht Astora, który wypłynie natychmiast na pełne morze.

Okręt jest zaopatrzony na wszelkie wypadki i trasa jazdy jest tak ułożona, że yacht będzie przybijał do portów, których nazwa jest trzymana w ścisłej tajemnicy, tylko co drugi miesiąc, by się zaopatrzyć w środki żywności i opał.

Dynastja Astorów wywodzi swój ród od Astora I-go, który był już miljonerem w chwili, gdy

Rockefeller zamiatał jeszcze zakrystje w małym kościółku.

Stary Astor pierwszy zrozumiał znaczenie handlowe koleji żelaznych i stworzył pierwszy trust kolejowy w Ameryce, który dał mu miljonowe zyski. Syn jego, Astor II. uzupełnił majątek ojcowski przez trust towarzystw żeglugi. Tragizm chciał, że Astor II. zginął na morzu w katastrofie okrętu „Titanic", w roku 1912.

Syn jego, John Jacob III., miał wtedy lat trzynaście i bawił w tym czasie w Wenecji. Gdy ambasador Stanów Zjednoczonych dowiedział się o katastrofie „Titanic'a", zatelegrafował do Wenecji i

młody miljarder został, przyjęty w Paryżu z honorami iście królewskiemi

Astor III. jako prawdziwy Amerykanin, postanowił uczyć się finansowego rzemiosła gruntownie. Wstąpił więc, mając 20 lat, jako zwykły urzędnik do biura żeglugi i przez kilka miesięcy żył tylko ze swojej pensji, wynoszącej 25 dolarów tygodniowo.

Po kilku latach Astor III. ożenił się z córką bankiera Tuck'a; ślub ten był swego czasu sensacją Nowego Jorku i reporterzy opisywali na całych szpaltach podarunki Astora dla swojej narzeczonej, które kosztowały ponad 30 miljonów dolarów.

Z tego małżeństwa urodził się kilka dni temu syn, na którego życie czyhają gangsterzy Nowego Świata. Los tego królewicza finansów jest pożałowania godnym;

przez dwanaście lat pozbawiony towarzyszów, ciągle pod nadzorem detektywów, młody Astor IV. odosobniony od świata pozostanie więźniem swego bogactwa.

Angielka rzuca projekty bojkotu Włoch

Żona posła do angielskiej Izby Gmin, lady Frida Harris, wystąpiła publicznie z projektem zorganizowania bojkotu Włoch na wypadek wybuchu wojny włosko - abisyńskiej.

W tym celu rozesłała ona do swych znajomych szereg listów. Każdy kto otrzyma taki list, ma go kilkakrotnie przepisać i przesłać swym znajomym, którzy skolei mają zrobić to samo. Jest to więc znany i u nas system „lawinowy", dzięki któremu list rozchodzi się w setkach tysięcy egzemplarzy. Treść listu zawiera formalne zobowiązanie, że wysyłający zastosuje w stosunku do Włoch bezwzględny bojkot, — nie będzie nabywał żadnych towarów pochodzenia włoskiego, ani nie będzie wyjeżdżał do Włoch, ani utrzymywał z Włochami żadnych stosunków czyto handlowych, czy towarzyskich.

Wreszcie list zawiera żądanie, by Liga Narodów zastosowała wobec Włoch sankcje ekonomiczne przewidziane w artykule 16 statutu Ligi.

Akcja ta wywołała w kołach włoskich poważne zaniepokojenie.

Szary żywot hinduskiej kobiety - matki

Znana podróżniczka niemiecka, Frieda Hauswirth, wydała niedawno dwie książki, w których obrazuje życie kobiety hinduskiej.

Materjał do nich czerpała z autopsji, — przebywała bowiem przez długi czas w Indjach i tam też wyszła zamąż za krajowca.

Dzięki temu dowiadujemy się z dzieł jej dużo szczegółów, obrazujących **smutną i szarą egzystencję hinduskiej kobiety**, która z reguły **w wieku 8—12 lat** wychodzi zamąż.

Pierwsze miesiące, a czasem i lata pobytu w domu męża, to **jeden łańcuch upokorzeń i poniewierki.** Nie wolno jej pierwszej odezwać się, — musi się ograniczać do krótkich „tak" lub „nie", gdy raczy zwrócić się do niej z zapytaniem jej pan i władca.

W życiu rodzinnem zajmuje ona **ostatnie miejsce,** traktowana jako **służebnica:** pierwsza musi wstać, ostatnia kładzie się spać. Obiad wolno jej zjeść, kiedy wszyscy już się nasycili. Jeżeli dla niej nic nie zostanie, — tem gorzej dla niej. Nie wolno jej użalić się przed nikim, a już najmniej przed mężem, wobec którego musi zachowywać respekt i bezwzględne posłuszeństwo.

Właściwą panią w domu jest **matka męża,** strzegąca zazdrośnie swej władzy. Sytuacja poprawia się dopiero z chwilą, gdy przyjdzie na świat **pierwsze dziecko,** — ale tylko wówczas, gdy dzieckiem tem jest syn.

Młoda matka może już wtedy wyżej nosić głowę i domagać się ogólnego szacunku.

Od tej chwili całe jej życie zamienia się **w bałwochwalczy niemal kult dziecka,** — które znów z drugiej strony wychowuje się w atmosferze bezgranicznej miłości do matki.

Stosunek ten utrzymuje się przez długie lata, sięgając nawet daleko poza lata dzieciństwa.

Natomiast przyjście na świat **córki** jest dla młodej matki równe niemal **katastrofie.** Wystawiona na urągowisko, bezlitosne docinki i pogardliwe traktowanie, pędzi żywot beznadziejnie smutny i szary, żywot prawdziwej niewolnicy.

Niezwykłe perypetje dyplomatyczne

Krowa powoduje zatarg między Anglią a Grecją

Kapitan okrętu greckiego „Kalliope", Panagos Pateras, jest nietylko dobrym marynarzem, lecz także czułym ojcem. Postanowił więc, że rodzina jego, składająca się z żony i 5-letniej córeczki, będzie mu towarzyszyć w jego podróżach. Lecz, gdy „Kalliope" przybyła z Grecji do Argentyny, córeczka zachorowała i lekarz w Buenos - Aires zaordynował jej codziennie trzy litry świeżego mleka.

Kapitan Pateras, jako dobry ojciec, kupił natychmiast śliczną argentyńską krowę i załadował ją na swój statek. Dzięki mleku, córeczka wyzdrowiała i

wszystko było w największym porządku, gdyby nie... wmieszała się w tę historję policja portowa angielska.

Gdy bowiem „Kalliope", przybiła do Ipswich, urzędnik portowy skonstatował obecność krowy argentyńskiej na statku, a ponieważ import tych zwierząt jest surowo wzbroniony,

kapitan Pateras został oskarżony przed trybunałem angielskim i zasądzony na wysoką karę pieniężną.

Pateras naturalnie zaprotestował i oświadczył, że nie zapłaci. Lecz energiczny sędzia angielski nie dał sobie zaimponować i zakazał wyjazdu „Kalliope" z portu. Pateras udał się więc ze skargą do greckiego ambasadora w Londynie i sprawa biednej krowy będzie mieć następstwa dyplomatyczne...

Pod ochroną karabinów maszynowych

Jak policja francuska strzeże księcia Walji?

Następca tronu angielskiego, książę Walji, bawi obecnie na wakacjach we Francji. Ponieważ od czasu zabicia króla jugosłowiańskiego, policja francuska obawia się nowych atentatów przeciwko członkom rodzin panujących, książę angielski jest otoczony szczególną opieką. Mieszka on na półwyspie w golfie Juan, na Riwierze, w pałacu lorda Chalmondley'a.

Pałac ten jest zbudowany na niedostępnej skale i jedyna droga która wiedzie do zamku, prowadzi przez tunel wybity w skale,

tak że ajenci tajnej policji mają ścisłą kontrolę nad każdą osobą, wchodzącą do pałacu lorda Chalmondley'a.

Oprócz tego krążą naokoło półwyspu dniem i nocą lekkie łodzie motorowe marynarki wojennej,

zaopatrzone w karabiny maszynowe i w projektory, tak, że ze strony morza wylądowanie podejrzanych osobników jest zupełnie niemożliwe.

Ażeby jednakowoż umożliwić księciu wycieczki, francuska władza bezpieczeństwa trzyma do jego dyspozycji

specjalne auto z opancerzonem dnem i szalupę motorową,

tak że wszelka możliwość zamachu jest prawie wykluczona.

Walka o dobre filmy w Irlandji

Znany list Ojca św. do kanonika Brohee, prezesa francuskiego katolickiego związku kinematograficznego, wzbudził powszechnie wielkie wrażenie. W liście tym Papież oświadcza, jak wiadomo, że jest obowiązkiem katolików wszystkich krajów wykorzystać znaczenie i wpływy najsilniejszego dziś w świecie środka propagandy, jakim jest film i zrobić wszystko, co w ich mocy, aby tę zdobycz cywilizacji uczynić narzędziem ku umoralnieniu ludzkości.

Opierając się na tym liście papieskim, irlandzki związek kobiet katolickich N. Serca Jezusowego wystąpił z inicjatywą utworzenia iryjskiego towarzystwa filmowego, którego zadaniem byłoby zajmowanie się wszelkiemi zagadnieniami filmowemi. Pierwszą rzeczą, jaką nowa organizacja miałaby się zająć, jest reformą cenzury filmowej. Cenzura taka w Irlandji już istnieje, jednak ogranicza się ona tylko do usuwania scen drastycznych, nie czuwa natomiast nad całością filmu, grożącego nieraz religji i interesom kulturalno - narodowym Irlandji.

Drugą, łączącą się z tamtą sprawą jest kwestja ustawowego unormowania, co może być uznane za film dostępny dla młodzieży, a co takim filmem nie jest. Pomoc w tej akcji może okazać prasa, specjalne wykłady i odczyty, wreszcie zakładanie wytwórni naprawdę wartościowych filmów. Oczywiście stały kontakt z analogicznemi organizacjami zagranicą jest przy tem konieczny. W ten sposób kino, nie przestając być rozrywką, stanie się poważnym czynnikiem kulturalnego i narodowego rozwoju każdego kraju.

Jak menażer uratował 400 tys. dolarów?

Zabobony mistrza bokserskiego

Nowy mistrz bokserski, murzyn Joe Louis, który niedawno temu pobił olbrzyma włoskiego, Primo Cernerę, jest, jak każdy murzyn, bardzo zabobonny.

Przed każdem spotkaniem, Louis wkłada stary kapelusz słomkowy na głowę i spaceruje w tym kostjumie przez 13 minut w swojej garderobie,

śpiewając przy tem stare murzyńskie pieśni.

W zeszłym tygodniu szampion murzyński miał się spotkać z bardzo niebezpiecznym konkurentem, King Lewińskim. Lecz dwa dni przed startem, Louis z przestrachem zauważył, że jego kapelusz słomkowy... zniknął!

Szampion był w rozpaczy i gdy po kilkugodzinnych poszukiwaniach nie znaleziono kapelusza, oświadczył swemu manażerowi Johnsonowi, że jest zmuszony odmówić walki z Lewińskim, bo bez kapelusza napewno przegra...

Manażer zbladł ze strachu.

W razie gdyby Louis nie chciał walczyć, musiałby zapłacić 40 tysięcy dolarów kary... naturalnie z kieszeni manażera.

Widząc więc przed sobą widmo bankructwa, Johnson wpadł na świetny pomysł. Kupił potajemnie... nowy kapelusz słomkowy, potem

moczył go przez kilkanaście minut w brudnej wodzie, usiadł na nim kilka razy i... wbiegł triumfująco do kabiny boksera:

— „Joe! Znalazłem stary kapelusz!"

Oblicze murzyna-szampiona rozjaśniło się. W dwie godziny później, pobił on swego przeciwnika, uzyskując świetne zwycięstwo przez „knockt-out" w dwóch minutach...

Lecz od kilku dni Johnson nie pokazuje się w Nowym Jorku; Louis bowiem dowiedział się z gazet o „szwindlu" swego manażera i zagroził mu straszną zemstą. Biedny Johnson woli więc przeczekać kilka dni, zanim pokaże się na oczy swemu bokserowi...

Kronika stanisławowska

Przerwane święto „Kameniariw". Onegdaj w Tłumaczu odbyło się powiatowe święto stowarzyszenia „ukraińskiego" p. n. „Kameniariw". Na uroczystość tę przybyło z okolicznych wiosek zwyż 1000 osób. Uroczystości rozpoczęły się defiladą i ćwiczeniami. Do dalszych punktów tej imprezy nie doszło z powodu gwałtownej burzy. Niefortunni uczestnicy tego święta, zmuszeni byli rozejść się do domów.

Odrzucenie kasacji. Sąd Najwyższy nieuwzględnił kasacji zabójcy Leszczaka, który za zamordowanie Kniaziewicza został przez tut. sąd skazany na karę śmierci, a następnie wskutek kasacji wyroku, na karę dożywotniego ciężkiego więzienia. — Leszczak wniósł po raz trzeci skargę kasacyjną, której jednak Sąd Najwyższy nie uwzględnił. W najbliższych dniach zostanie Leszczak przewieziony do jednego z większych więzień.

Krwawa masakra przy ul. Kazimierzowskiej. Ulica Kazimierzowska była onegdaj widownią krwawej masakry, jaka wybuchła pomiędzy kilkoma osobnikami, którzy przedtem raczyli się w żydowskiej restauracji Katza. Awantura wybuchła na tle osobistych porachunków pomiędzy niejakim Szwagrem a Sołowijem. Sołowij uderzył Szwagra w twarz. W sukurs bitemu przyszedł jego brat, powszechnie noszący przezwisko „Herkules", który pokiereszował nożem Sołowija, sam również odnosząc ranę w rękę. Sołowija w stanie ciężkim odwieziono do szpitala powszechnego. Szwagrem zajęła się policja.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 24 sierpnia 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 (Lw) Muzyka popularna z płyt. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 (Lw) „Na polską nutę“ Koncert orkiestry Lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał“ pod dyr. Adama Eplera.

13.30 (Lw) „Najpiękniejsza płyta gramofonowa“ — „Koncert życzeń“. 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Muzyka z płyt. 15.25 „Nasz handel morski“ 15.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt. „W kraju kwitnącej wiśni“ — Marji Dynowskiej. 16.00 Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel. 16.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Olena (śpiew) i Władysław Szpilman (fortep.) 16.50 Codzienny odcinek prozy: Fragment z „Pamiątek Soplicy“ H. Rzewuskiego. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 „Minuta poezji“: Wiersz Artura Marji Swinarskiego. 18.15 Tr. z Torunia. „Cała Polska śpiewa“ 18.30 (Lw) „Przegląd wydawnictw perjodycznych“ omówi Helena Boyer. 18.40 (Lw.) Silva rerum i życie artystyczne.

18.45 (Lw) Piosenki w wyk. Love Short (sopran) Akomp. Tadeusz Seredyński. 19.05 (Lw) Program na d. nast. 19.15 (Lw) Koncert reklam. 19.30 „Nasze pieśni“ — w wyk. Aleksandra Michałowskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 (Lw) Felieton literacki p. Idy Wieniewskiej pt. Czy wieża z kości słoniowej? 20.10 (Lw) „Łączymy się z Casino de Paris“ Audycja w oprac. Adolfa Fleischera. Reportaż - charakterze rewii międzynarodowej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“ 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Czajkowskie go: Francesca da Rimini. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 „Kukułka wileńska“. 22.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 D. c. muzyki Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Koncert „Hejnału“. Jan Nepomucen Kamiński, jeden z twórców teatru polskiego we Lwowie, komedjopisarz, poeta i muzyk, był również autorem pierwszej polskiej operetki „Skalbmierzanki“. — Dziś, w sobotę o godz. 13.05 usłyszymy uwerturę na tematy tej operetki, w wykonaniu popularnej orkiestry mandolinistów „Hejnał“ pod dyrekcją A. Eplera. Program koncertu obejmuje również „Kujawiaki“ A. Eplera i „Tańce Górnośląskie“ Bończy - Tomaszewskiego.

Love Short przed mikrofonem. P. Love Short, znana dobrze radjosłuchaczom z „Wesołej Fali“, wystąpi dziś, w sobotę o godz. 18.45 przed mikrofonem lwowskim z koncertem piosenek angielskich, francuskich, hiszpańskich i rosyjskich.

„Łączymy się z Casino de Paris“. Dziś, w sobotę usłyszymy z Rozgłośni Lwowskiej o godz. 20.10 wesołą audycję pod tytułem „Łączymy się z Casino de Paris“. Będzie to rodzaj reportażu z przedstawienia rewjowego o charakterze międzynarodowym. W programie piosenki francuskie, angielskie i włoskie, parodje oraz groteski.

Słuchowisko dla dzieci. Warszawska Rozgłośnia przypomni dzieciom jedno z udatniejszych słuchowisk p. t.: „W kraju kwitnącej wiśni“, pióra Marji Dynowskiej. Autorka słuchowisko swoje oparła na prostej, ludowej legendzie japońskiej. Niewyszukana prosta opowieść o zacnym staruszku Mamotaro, który w nagrodę za sprawiedliwość i miłosierdzie pozbawiony został przez dobre duszki szpecącej go brodawki — pełne wdzięku piosenki, opracowane według wzorów japońskich przez Wł. Macurę — stwarzają oryginalną i artystyczną całość. Słuchowisko nadane zostanie dziś, w sobotę, o godzinie 15.30.

—o—

19.30 Moskwa (Kom.). Romanse Glinki, Warłamowa i in.

20.00 Radio Paris. „Wieczór Rimskij-Korsakowa“.

20.10 Lipsk. „Die Maedele von Biberach“ — komedja muz. Müllera.

20.40 Rzym „La Ghibellina“ opera Renzo Bianchi.

21.00 Strasburg „Galatea“ — opera kom. V Masse.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 24 sierpnia 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bieżący.. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 Recital śpiewaczy Amelity Galli-Curci (płyty) i Szaljapina. 13.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 14.30 Nowości z płyt 15.25 Tr. z Warszawy i Wilna.. 17.00 Tr. z Warszawy i Torunia. 18.30 „Z życia literacko-kulturalnego“ omówi dr. Adam Bar. 18.40 Wiad. bieżące. 18.45 W rytmie tanga (płyty). 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 A, Zweig: „Klaudja“, fragment z powieści — recytuje Julja Romowicz 20.10 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 22.06 Lokalne wiadomości sportowe. 22.10 Tr. z Wilna i Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia nienadlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.



Jak donoszą z Albanji, wybuchło tam powstanie, mające groźny charakter. Na zdjęciu Cetinje z widokiem na sły nny Łowczen.

SPORT I WYCH. FIZ.

TENNIS

Wyniki turnieju o mistrzostwo Polski podajemy na str. 4-ej.

Polski Związek Lawn-Tenisowy zakontraktował na wrzesień 2 mecze międzypaństwowe, a mianowicie: 12 i 13 września z **Jugosławją** w Warszawie, 20 i 22 września z **Węgrami** w Katowicach.

LEKKA ATLETYKA

Z Warszawy wyjechały wczoraj do Drezna nasze lekkoatletki na mecz z reprezentacją Niemiec: W dn. 25 bm. w następującym składzie: Walasiewiczówna — skok w dal — 100 i 200 mtr., Wajsówna — kula i dysk, Kwaśniewska — oszczep, Cejzikowa — kula, Freiwaldówna — płotki, Hofmanówna — płotki, Orzełówna — skok wzwyż, Duninówna — skok wzwyż i wdal, Książkiewiczówna — 100 mtr., Orłowska — 200 mtr., Gackowska — dysk, Smętkówna — oszczep.

W sztafecie 60 — 75 — 100 — 200: Książkiewiczówna, Freiwaldówna, Orłowska i Walasiewiczówna.

Amerykanie startować będą 28 i 29 bm. w Warszawie w składzie: **Robinson, Anderson, Levy, Dunn, Dreyer i Rashold.**

Jednocześnie na zawody te otrzymali zaproszenia czołowi zawodnicy Polski, a mianowicie: Kucharski i Luckhaus (Białystok), **Niemiec, Haspel, Śliwak, Morończyk (Lwów), Fjałka** (Kraków), Mikrut (Pomorze), Schneider, Trzmiel, Stokłosiński (Śląsk), Biniakowski, Heljasz, Tilgner, Turczyk, Tęsiarowski (Poznań), oraz zawodnicy warszawscy.

Niemcy — Finlandja. Sensacyjne spotkanie dwu mocarstw lekkoatletycznych odbędzie się w dniach 24 i 25 sierpnia w Helsinkach.

Prasa szwedzka donosi, że zespół lekkoatletów amerykańskich, startujący od paru tygodni w krajach skandynawskich, otrzymał oficjalne zaproszenie na rozegranie zawodów **w kilku miastach sowieckich.**

PŁYWANIE.

Pływacy węgierscy w Polsce. W sobotę, startują w Rabce pływacy węgierscy, którzy przybywają do Polski na zaproszenie Polskiego Związku Pływackiego. W najbliższą niedzielę Węgrzy wezmą udział w trójmeczu pływackim Śląsk — Kraków — Poznań w Andrychowie.

KOLARSTWO.

Kolarze niemieccy w Warszawie. W piątek przyjechali do Warszawy kolarze niemieccy, którzy startować będą w wyścigu Warszawa — Berlin, rozpoczynającym się 25 b. m.

Polscy kolarze w Rumunji. W dn. 25. b. m. rozpoczyna się wyścig kolarski dookoła Rumunji. W wyścigu tym startować będą polscy zawodnicy: Igo (WTC), Korwin - Piotrowski (WTC Warszawa), Lipiński (Okęcie Warszawa), Daniel Zygmunt (Strzelec Stanisławów).

PIŁKA NOŻNA.

W Glasgow odbył się międzynarodowy mecz piłkarski Szkocja — Anglja 4:2 (3:0).

AUTOMOBILIZM.

Słynny automobilista angielski Malcolm Campbell wyjechał do Stanów Zjednoczonych ze swoim słynnym samochodem wyścigowym **„Niebieski Ptak".**

Kierowca angielski startować będzie w Saltlake w stanie Utah i spodziewa się uzyskać szybkość 500 klm. na godzinę.

ROZMAITOŚCI.

O świetnym sukcesie polskich wioślarzy na niedawnych mistrzostwach Europy wiele pisze prasa niemiecka. „Frankfurter ZTG." pisze o „wprost niesamowitym finiszu Verey'a i Ustupskiego". To samo pismo pisze:, Verey jest to prawdziwy olbrzym z wielkiemi rezerwami siły i energji".

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, piękne, słoneczne, komfortowe, do wynajęcia, — Lwów, Grochowska 33. 24749

2 POKOJE
kuchnia tanio do wynajęcia Lwów, Boczkowskiego 12. 24663

KRASZEWSKIEGO 1
Trzydzieści ubikacji razem lub oddzielnie na biuro lub mieszkania do wynajęcia. 24629

GROCHOWSKA 45
3-pokojowe mieszkanie z komfortem. Wiadomość tamże 247..

POKÓJ
kuchnia, komfort rządowcom do wynajęcia, Pohulanka 12, 11. 24693

POKÓJ
bez mebli dla osoby na stanowisku, Lwów, Oficerska 32. 24718

5 POKOI
kuchnia, łazienka, pokoik do wynajęcia, pl. Akademicki 3. 24719

POKÓJ
z kuchnią z komfortem poszukiwany. Łask. zgłoszenia z podaniem wysokości czynszu do Kurjera pod „Pewny czynsz". 24724

2 POKOJE
umeblowane lub nie do wynajęcia zaraz, Lwów, ul. Słowackiego 18/I. 24728

TRZY POKOJE
kuchnia komfort, ogródek, do wynajęcia, Lwów, Krasińskiego l. 14. 24737

2 POKOJE
słoneczne, kuchnia, przedpokój, pełny komfort I p., Lwów, ul. Ostrołęcka 15, boczna Potockiego. 24738

PIĘCIOPOKOJOWE
komfortowe, centralnie ogrzewane, słoneczne mieszkanie, I p. do wynajęcia, Lwów, Wałowa 11 a. 24739

2-POKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe i mieszkanie 3-pokojowe natychmiast do wynajęcia. — Własna Strzecha, Nad Jarem 1, dozorca wskaże. 24742

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1. 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

2 POKOJE
umeblowane urzędnikom państwowym od zaraz, Lwów, Wałowa 20. 24762

DWUOSOBOWY
pokój ciepły, bardzo staranne utrzymanie, Lwów, Reja 3/6. 24759

MIESZKANIE
z wiktem dla ucznia, pokój osobny z fortepianem, rodzina poważna, śródmieście. — Listy do Administracji „Dom Urzędniczy". 24752

POKÓJ
kawalerski umeblowany do wynajęcia Lwów, Jabłonowskich 24 drzwi 4. 24689

PRZYJMĘ
jedną lub dwie uczenice Lwów, Jabłonowskich 24 drzwi 4. 24630

PRZYJMĘ
niedrogo chłopca lub dziewczynkę na rok szkolny, opieka zapewniona, Łosiowa, Lwów, Asnyka 15. 24705

POKÓJ
frontowy, osobne wejście, utrzymanie dla jednej lub dwóch osób, Hołówki 14, od 1 września, zgłoszenia 1—3. 24706

SŁONECZNY
frontowy cichy pokój solidnemu, Supińskiego 10, drzwi 3. 24707

KOMFORTOWY
umeblowany pokój pierwszorzędny, fortepian, osobom inteligentnym, muzykalnym, wynajmie gospodarz, Lwów, Dembińskiego 20 boczna Bema. 24717

POKÓJ
ładny, słoneczny, balkon, ewent. 2-osobowy odnajmę, Lwów, Piłsudskiego 3, m. 7. 24720

DWIE STUDENTKI
znajdą wygodne pomieszczenie i całe utrzymanie. Marja Bieńkowska, Lwów, Słowackiego 18, I p. m. 7. 24727

POKÓJ
z utrzymaniem dla kulturalnego pana na stanowisku, Lwów, Janowska 33. 24730

POKÓJ
umeblowany I. p., telefon, wynajmę, Lwów, Gródecka 89/II, klatkowy. 24732

PRZYJMUJĘ
studentów na stancję, Lwów, Kłuszyńska 5, parter (b. Łyczakowskiej). 24740

POKÓJ
dla panienki, Lwów, św. Marka 14/I, gankiem na prawo. 24744

POKOIK
czysty, jasny, dobry wikt dla młodzieży, Lwów, Kochanowskiego 45, drzwi 7. 24745

POKÓJ
utrzymanie dla dwóch Panów Lwów, pl. Bernardyński 12a. drzwi 2. 23498

ŚRÓDMIEŚCIE
pokój przy rodzinie, słoneczny, umeblowany, Lwów, Kościuszki 16 m. 3. 24687

POKÓJ
umeblowany wejście z przedpokoju, użycie łazienki, dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać od 4—6, niedziela 10—1, Długosza 23, m. 15. 24630

MAŁY
pokoik z utrzymaniem 80 zł. — Ul. Jana z Dukli 5 (boczna Listopada). 23549

POKÓJ
umeblowany dla solidnych, ul. Nowy Świat 3 — parter. 23612

POSZUKUJĘ
dwupokojowego komfortowego mieszkania, śródmieście. Listy do Kurjera „Urzędnik państwowy". 24726

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KRAWCZYNIE
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa. Lwów, Sokoła 1. p. II tel. 87-88 po cenach zniżonych. 1112

BUCHALTER
młody kawaler, posiadający 2000 zł., przyjmie posadę lub realną propozycję. — Listy pod „Bilansista". 24753

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

KUCHARKA
Jędrzejowska, która zgłosiła się listownie do Kasyna Urzędniczego, jest proszona o podanie swego dokładnego adresu. 1148

POTRZEBNA
młodsza dochodząca, dobre gotowanie i polecenia, Lwów, Tarnowskiego 55 m. 5, między 4—5. 24751

ENERGICZNEGO
pana — współpraca w zarządzie poszukuję. — Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Zaufanie". 24747

Nauka

NA
miejsce 4 maturantów przyjmuję lekcje niemieckiego, francuskiego (we wrześniu zniżka). — Wpisy przed-południem Lwów, Zyblikiewicza 29, piętro. 24683

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

WOROCHTA
pierwszorzędny pensjonat
„LILJANA"
pełny komfort. 23734

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha, tel. 210-85. 1144



KOLONJALNE
Na wycieczki konserwy wędliny, sery i wszelki prowiant. Związkom Turystycznym, L. M. K. harcerzom rabat — poleca WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3, za H. George'a. 693



KSIĘGI HANDLOWE
różnych systemów, skoroszyty, przybory kancelaryjne, poleca Antoni Jamiński. Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 41..

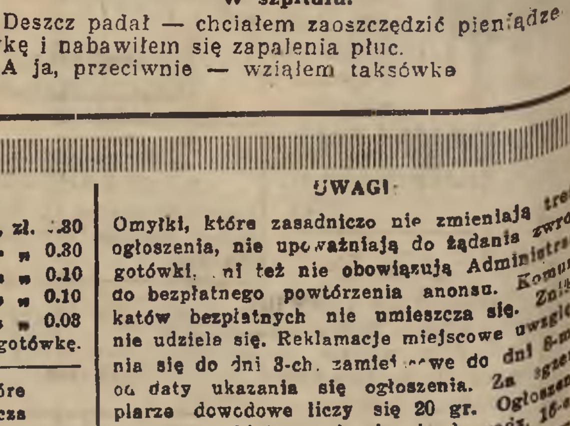
NAPRAWY
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuję solidnie, kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński 1, zabudowania OO. Bernardynów. 672

BILETY WIZYTOWE
100 sztuk z drukiem w ozdobnym pudełku zł. 1.00 „Sarmacja", Lwów, Akademicka 8. 23..

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 199..

PRZEPISUJĘ
tanio na maszynie. Wiadomość Tadeusza Hołówki (Gliniańska) 9 m. 2 parter. 23564

Humor zagraniczny



W szpitalu.

— Deszcz padał — chciałem zaoszczędzić pieniądze na taksówkę i nabawiłem się zapalenia płuc.
— A ja, przeciwnie — wziąłem taksówkę

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.08

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski